Nr. 28 (z dod. por.). Dnia 28 stycznia. Wtorek. Dnia 16 (28) stycznia 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Franciszka Salezego, biskupa wyznawcy, doktora kościoła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We czwartek odbyło się w Paryżu zgromadzenie członków dawnego zjednoczenia (*union*) prawicy monarchicznej! Chodziło już nie o wskrzeszenie unji, które wobec dzisiejszego rozbicia pogrobowców królestwa i cesarstwa okazało się niemożliwem, ale o unormowanie przynajmniej perjodycznych jej zebrań. Ze 170-iu zaproszonych członków dawnej „unji" przybyło zaledwie sześćdziesięciu. Paweł de Cassagnac zaproponował wybór trzech prezesów dla oddzielnych grup monarchicznych: księcia Larochefoucauld dla grupy rojalistów, Jolibois dla bonapartystów i barona Mackau dla grupy, tworzącej środek pomiędzy tamtemi obiema partjami skrajnemi.

Wówczas zgłosili się do głosu „konserwatyści konstytucyjni", Le Gavrian i Renard, którzy oświadczyli, że godzą się na dzisiejszy prawny porządek rzeczy we Francji i żądają uwzględnienia siebie przy wyborze kolegjum prezydjalnego. Wybrano przeto i pana Piou, ich przedstawiciela, na czwartego prezesa prawicy. I oto po raz pierwszy uznano w sposób urzędowy istnienie grupy konstytucyjnej w łonie prawicy monarchicznej! Najznamienitsi z rojalistów, jak Cazenove de Pradines, de Lur-Saluces, de Plazanet i inni odmówili przybycia na posiedzenie i oświadczyli, że nadal do takiej „unji" należeć nie będą. Cazenove de Pradines oświadczył: „Nie przyjdę ani jako jeniec, ani jako duch niezgody." Powtórzyło się to, co powtarza się zawsze w dniach klęski: tragedję upadku spotęgowała rozterka domowa.

Jutro izba rumuńska obradować ma nad wnioskiem ankiety parlamentarnej, żądającym postawienia przed sądem ostatniego gabinetu liberalnego Jana Bratiano. Rząd jest przeciwny temu herostratowemu projektowi, poczętemu za panowania bojarskiej partji Łazarza Katardżi. Przeciw wnioskowi zabierze głos naprzód Carp, potem Boicliu. Ten ostatni będzie starał się obalić ze stanowiska prawniczego wywody sprawozdawcy większości komisji, Blahremberga, jakoby nieformalności, których dopuścił się gabinet Bratiana, kwalifikowały się do sądowego ścigania. Carp potępi wniosek z punktu widzenia politycznego, jako niecny zamach na spokój i porządek kraju, jako dzieło zemsty stronnictwa, jako podbechtywanie najgorszych namiętności. Nawet dawni przeciwnicy Briatana, jak Kogolniceano i Jonesku, wystąpią przeciw wnioskowi, który—jak się spodziewać można—rychło zniknie z powierzchni, napiętnowany stygmatem hańby.

Wspomnieliśmy już o mowie, wygłoszonej przez angielskiego kanclerza skarbu Goeschena do wyborców londyńskich okręgu George Hannover Street. Ustęp, poświęcony sporowi z Portugalją, opiewa tak:

„Wyprawa Serpa Pinty nie była naukową. Portugalczycy wiedzieli o tem wybornie, że mieszkańcy owych stron używają protektoratu Anglji. Dowodu na to, że wyprawa nie była naukową, dostarczył sam rząd portugalski, udzielając gabinetowi angielskiemu odpisu sprawozdania inżeniera wyprawy Ferrasa, w którem powiedziano: „Spodziewam się nie powrócić do Lizbony, dopóki nie dokonam ważnych prac po uspokojeniu tych okolic i podbiciu ich dla korony portugalskiej." Wobec podobnych zamiarów nie można twierdzić, ażeby rząd angielski postępował zbyt surowo, żądając niezwłocznego cofnięcia wyprawy. W tych warunkach nie może być mowy o wzywaniu pośrednictwa mocarstw. Każde mocarstwo europejskie postąpiłoby tak jak Anglja."

Podczas wspaniałej uczty, jaką kedyw egipski ugaszczał przed kilkoma dniami Stanleya w Kairze, wyjaśnił on stosunek swój do Emina baszy, odpierając tem samem niektóre insynuacje, oparte na niedostatecznej znajomości rzeczy. Stanley uczynił Eminowi trzy propozycje: albo przeprowadzi go z powrotem do Egiptu, albo zatwierdzi go imieniem rządu angielskiego na gubernatorstwie prowincyj podrównikowych z pensją roczną 1,500 funtów sterlingów i zasiłkiem rocznym na cele zarządu 12,000 funtów, albo nareszcie zawiedzie go w inną stronę Afryki i odda mu gubernatorstwo kwitnącej prowincji. Gdy Stanley przybył do Emina, zastał go jeńcem bez ziemi urzędników i wojska. Dalej wspomniał znakomity podróżnik o spisku, który miał na celu jego i Emina wydać w ręce mahdiego Sudanu.

Słowa Stanleya dowodzą, że pozostawił on Eminowi zupełną swobodę postanowień, że wszakże krytyczne położenie tego ostatniego nie pozwalało mu powziąć innego postanowienia, jak to, które po długiem i męczącem wahaniu się ostatecznie powziął.

Br. Z.

Co to jest... cena?

(Nowa teorja cen towarów.) *)

II.

Mniejszym lub większym objętościom właściwym ciał odpowiadają wybitne różnice wszystkich innych własności. Największe objętości właściwe posiadają jedynie tylko gazy, najmniejsze zaś tylko małozmienne metale. Jeżeli więc porównanie nasze odpowiada istocie rzeczy, to w bardzo drogich towarach winniśmy dostrzedz te własności, któremi cechują się gazy, a w tanich—własności ciał o niewielkich objętościach właściwych. Rzeczywistość odpowiada tej dedukcji.

Gazy, jako bardzo lekkie, posiadają rozprężliwość, rozwiniętą w wysokim stopniu, rozszerzają się we wszystkie strony, wskutek tego w danej przestrzeni mogą je utrzymać jedynie albo siły zewnętrzne, albo jednolite przegrody. Gazy nadto można ściskać do pewnej gęstości krytycznej, przyczem za-

*) Tytuł odczytu dra Mendelejewa brzmi: „Przyrodnicze sposoby badania cen towarów". Przytaczamy go dla ścisłości.

Kto zwycięzcą?

(Dalszy ciąg.)

— Masz słuszność; zkąd mogłem wpaść na porównanie ciebie do owieczki? ale takiemi to iluzjami zabawiają się czasem ludzie. Myślałem sobie: „Wypędziła mnie wtedy, gdy otwarcie przemawiałem i śmiałem się zbliżać bez pokłonów czołobitnych, teraz przyjdę pokornie słodko. inny mam wprawdzie cel tym razem, ale równie dla mnie ważny. Więc aby go osiągnąć, poświęcę siebie samego; zegnę się, uchylę karku, wtedy i ona przyjmie mnie ze słodyczą i serdecznością i wysłucha, bo ona jednak ma serce. mimo swej nieokiełznanej pychy i próżności.

— Nie może być! Raczyłeś mi przyznać trochę uczucia?

— Raczyłem, ale pomyliłem się. Bo cóż się stało pomimo gwałtu, jaki sobie zadałem, aby niewolniczo i rutynowo się wysłowić wobec pięknej kobiety, pewnej swej wyższości.

— Nie przypuszczałam, że piękności mojej hołd oddajesz.

— Hm! a teraz aż ci się oczy zaśmiały, tak trjumfujesz, że swego dopięłaś i że *peau rouge* cześć twej urodzie oddał mimowolnie.

— Dziwny masz talent do czytania w moich oczach, co ci się tylko spodoba...

— Teraz wyczytuję tylko zawsze tę samą próżność i żądzę pochwał; dawniej widziałem i miłość, ale miłość już wygasła. To, co najwięcej zdobi kobietę w oczach mężczyzny, tj. uczucie w spojrzeniu, znikło u ciebie. Ładniejszą byłaś i więcej uroczą, gdy mnie kochałaś; teraz jesteś tylko piękna.

— To mi wystarcza. Podziwiam tylko brak pewności siebie w twych słowach; więc uważasz, że mnie zdobiło uczucie dla ciebie?

— Uważam. Wracam jednak do przyjęcia twego dzisiaj.

Uzbrojony w dozę niewyczerpanej słodyczy, o co cię proszę na początku naszej rozmowy? o zapewnienie, że mnie wyróżniasz choćby o drobny pyłek od całej falangi twoich znajomych. Tak nieśmiało, tak słodko prosiłem, myśląc, że ton taki musi cię rozbroić względem mnie i że wyznasz.

— Co wyznam? że cię kocham?

— Nie; ale, że jako dla krewnego masz dla mnie trochę żywsze uczucie, choćby życzliwości tylko, niż dla reszty. Gdzie tam! To delikatne, pokorne wezwanie, abyś zrzuciła pancerz chłodu i obojętności względem mnie, nie osiągnęło innego skutku, jak wyniosłe słowa i spojrzenie. Tego było mi zanadto. Przekonany od czasu mego powrotu z obcych krajów, że przestałaś mnie kochać, musiałem dojść w tej chwili do pewności, że mnie nienawidzisz.

— Nie nienawidzę nikogo.

— Mnie możesz tylko albo kochać, albo nienawidzieć.

— Znowu oryginalne pretensje.

— Może oryginalne, ale uzasadnione. Jeżeli jednak próżność twoja woli, abym został przekonanym tylko o obojętności twojej względem mnie, niech i tak będzie. Dzisiaj oczekiwałem od ciebie zachęty, jako od duszy pokrewnej, przyjaznej.

— Nie spostrzegłam dotąd, abyśmy duszą byli spokrewnieni, węzłami krwi tylko.

— A więc węzłami krwi jesteśmy bliscy sobie. Żądałem od ciebie zachęty jako od krewnej, bo miałem prośbę do ciebie. Zachęty tej nie doznałem; przyjęłaś mnie jak nieprzyjaciela podług mnie, jako obojętnego podług ciebie. Otóż ani dla nieprzyjaciela, ani dla obojętnego uczynić nie możesz tego, o co chcę prosić, tak jak ja od nieprzyjaznej mi, albo obojętnej kobiety, nie mógłbym czegoś podobnego żądać. Więc żegnam cię, kuzynko, nie zabieram ci więcej czasu.

— Nie, na to nie pozwalam. Czy myślisz, że nie jestem w stanie oddać usługi nawet obojętnej osobie, i że mi na dobrych chęciach zbędzie?

— Jeżeli każesz, to siadam, ale będziemy rozmawiali o czem innem, bez naruszania osobistych przedmiotów; pozwól, że ci mego interesu nie wyjawię.

— Mój Czesławie, nie gniewaj się na mnie, przebacz mi, proszę cię. Chcesz mnie zmartwić? Ty wiesz dobrze, że chętnie wszystko dla ciebie zrobię. Ty taki jesteś gwałtowny. O co ci chodzi, doprawdy, nie pojmuję.

— Jeszcze się pytasz, o co mi chodzi? Więc nie rozumiesz tego, jak mnie boli ta oziębłość, ta wyrafinowana obojętność z twej strony? Czy myślisz, że pamięć moja jest wielką próżnią? że w nią można wrzucać bezkarnie drogie wspomnienia, że ze wspomnień tych nic nie pozostaje? Czy myślisz, że nie przyrównywam z goryczą przeszłości do teraźniejszości? że zapomniałem o chwilach, kiedy byłaś dla mnie siostrą, przyjaciółką?... Nie miałem rodziny; w najdawniejszych latach widzę siebie zawsze osamotnionego, otoczonego obojętnymi ludźmi; nikt mi sympatji nie okazywał. Każde moje serdeczniejsze wylanie odepchnięte było ironją, albo zimnem złowem. Ty jedna miałaś dla mnie serce; kiedy byłaś dzieckiem jeszcze, a ja dorastającym już mężczyzną, nie wstydziłem się otwierać przed tobą duszy mojej; jeżeli nie umysłem, to sympatją pojmowałaś mnie. Czy myślisz, że mogę zapomnieć o chwili, kiedy ze łzami w oczach słuchałaś skarg mo-

wsze zawierają one w sobie pewien zapas energji, którą w pewnych razach można spożytkować do wykonania pracy. Energja zaś gazów jest poprostu pracą utajoną w nich przy wytwarzaniu. Zupełnie podobne własności spotykamy w złocie i podobnych do niego drogich towarach. Złoto, jako bardzo drogie, jest towarem, który łatwiej, niż jakikolwiek inny, rozprzestrzenia się śród ludzi; nie są go w stanie utrzymać ni granice, ni rogatki, ni kordony celne, jedynie tylko mury i żelazne szafy banków są dla niego pewnem schronieniem. Względem złota stoją one w tym samym stosunku, w jakim względem wodoru stoją naczynia, z których jednak ujść może przez najmniejsze szczeliny. A chociaż w zwykłych warunkach za pud złota dostać można 17,000 pudów pszenicy, to jednak nikt nie wątpi, że w pewnych szczególnych warunkach można pud złota zamienić na niewielką tylko liczbę pudów żelaza lub pszenicy. Podobnie i wodór, zajmujący w zwykłych warunkach bardzo wielką objętość, można ścisnąć do objętości bliskiej liczby 10.

Lecz i w tym razie dla złota, równie jak dla gazów, istnieje pewna cena „krytyczna", bo jakkolwiek pud złota nie może zastąpić puda pszenicy, to w wielu jednak względach może on w zupełności zastąpić żelazo. Wreszcie tak, jak gazy są nośnikami energji, utajonej przy ich wytwarzaniu, podobnież i złoto zawiera w sobie energję pracy ludzkiej, koniecznej do wydobycia go z ziemi, i wskutek tego złoto, jak ogólnie wiadomo, może być przyczyną, wzbudzającą najróżnorodniejsze objawy pracy ludzkiej.

Weźcie, szanowni panowie, pod uwagę i inne drogie towary, a i w nich spostrzeżecie własności gazów, a mianowicie zdolność rozprzestrzeniania się, tracenia wartości w pewnych warunkach i wytwarzania innych objawów energji. Cygara hawańskie, pióra strusie i kapelusze damskie, opium, perfumy, grzebienie szyldkretowe—posiadają taką samą cenę, jak srebro. I nic dziwnego, że i one rozlatują się po całym świecie, boć i najcięższe gazy rozpraszają się na wsze strony równie, jak i wodór. Lecz gazy cięższe od wodoru łatwo skraplają się i tracą swą wielką objętość właściwą daleko łatwiej, aniżeli wodór, podobnież i przytoczone wyżej towary, jako tańsze od złota, łatwiej i [illegible]ściej niż złoto tracą swą wysoką wartość.

Jeżeli z jednej strony drogie towary są podobne do gazów, to z drugiej znowu w towarach o niskiej cenie łatwo można dostrzedz podobieństwo do ciał o małej objętości właściwej. Towary takie—to ziemia, kamienie, metale, tkaniny roślinne i zwierzęce, słowem ciała stałe i ciecze o objętości właściwej, mniejszej od jedności. Stanowią one szkielet wszystkiego, w nich tkwi przyczyna form i wytrzymałości, bez nich i gazy rozproszyłyby się po świecie. Lecz te same cechy mają i tanie towary. Bez zboża, żelaza i paliwa nie byłoby wcale handlu, wytwarzającego ceny i posługującego się złotem, a i ludzkość nawet nie posiadałaby tych cech i dążeń, które wywołują zjazdy uczonych i pozwalają mówić o cenach z punktu widzenia filozofji przyrody.

Lecz niezależnie od powyższych uwag można łatwo za pomocą liczb wykazać stosunek towarów drogich do tanich. Rok rocznie otrzymuje się zboża za 10,000 miljonów rzł., surowca za 400 miljonów rzł., a węgla kamiennego za 1,330 miljonów rzł., podczas gdy roczna produkcja złota nie przenosi 135 miljonów rzł., to znaczy, iż jest ona na cenę 10 razy mniejszą od produkcji węgla. Produkcja srebra na cenę nie jest większą od produkcji złota, gdyż na wagę srebra otrzymują 20 razy więcej, niż złota.

Zakończę ten szereg porównań przypomnieniem, że praca ciepła, udzielona mało objętościowym ciałom, zamienia je na gazy o wielkiej objętości. Zupełnie tak samo energja pracy, przelana na towary o niskiej cenie, zamienia je na wyroby drogie. Z materjałów tanich, jak słoma, drut i barwne tkaniny, wyrabiają kwiaty sztuczne i inne cenne ozdoby. Z gliny, szpatu polnego i kwarcu—porcelanę, a z soku sosnowego—cenny wonny pierwiastek wanilji i t. p.

W ogóle towary o niskiej cenie, wskutek zastosowanej do nich pracy, drożeją tak znacznie, że pomimowoli nasuwa się pytanie, w jakim stosunku stoi cena do ilości pracy włożonej w dany towar. Z tego punktu widzenia możnaby przytoczyć bardzo wiele dowodów, że wysokość ceny towaru określa się nie stosunkiem podaży do popytu, ile raczej ilością pracy ukrytej w towarze.

Lecz wypada mi zakończyć. Kilka już tylko słów poświęcę tej granicy, do jakiej dąży ogół cen wszechświatowych towarów (za wyjątkiem—na ten raz—cen złota i srebra) i o wpływie nauki na ceny.

Aczkolwiek statystyka wszystkich państw notuje wartość zewnętrznych obrotów handlowych, lecz ilość towarów dowożonych i wysyłanych zdołałem zebrać tylko dla trzech jednostek handlowych, a mianowicie dla Rosji, Anglji i wolnego miasta Hamburga.

Dodawszy całkowitą wartość obrotów i podzieliwszy tak otrzymaną sumę przez liczbę pudów towarów, otrzymamy przeciętną cenę puda towarów, będących przedmiotem handlu. Taka przeciętna cena wynosi 112 kop. zł. za pud; przyczem przeciętna cena towarów przywozowych wynosi 133 kop. zł. za pud, wysyłanych zaś tylko 93 kop. zł.

W Anglji i Rosji towar przywożony jest stale droższy od wywożonego, co było do przewidzenia, bez względu na to, czy będziemy rozważali ceny, jako wynik stosunku podaży do popytu, czy też jako na wynik ilości uwięzionej w towarze pracy.

Istotnie, w wartość towarów wywożonych nie jest jeszcze wliczoną płaca za handel, za budowę okrętów, za utrzymanie portów i za przewóz po morzu, podczas gdy w wartości towarów przywożonych są już zawarte wszystkie te rozchody. Nie ulega wątpliwości, że porównywając przeciętne ceny towarów dowożonych i wywożonych z przeciętną ceną wszystkich towarów świata, gdyby ona mogła być poznaną, można byłoby otrzymać wysokość wszystkich wyliczonych powyżej rozchodów i w ten sposób zyskać poważny dowód, że ceny towarów stanowią pojęcie, nadające się do ścisłych poprawek i w ogóle do badań za pomocą metod stosowanych z takim pożytkiem w naukach ścisłych.

A nawet przypuśćmy, iż ceny są poprostu tylko wyrazem utajonej energji pracy ludzkiej, lecz wszakże i światło i ciepło, elektryczność i ciążenie powszechne są tylko objawami wszechświatowej energji. One to stanowią istotny przedmiot filozofji przyrody. Jeżeli z mej mowy wywnioskujecie, panowie, że ceny mają też same cechy, to cel mój będzie osiągnięty w zupełności, tembardziej, iż wprost cenami można dowieść wpływu nauki na ceny.

Według danych poczerpniętych z Sir W. Rawson'a (1889-go r.), przeciętne ceny surowca i węgla w r. 1854-ym wynosiły w Anglji 84,8 i 9,59 szylingów za tonnę, czyli że surowiec był blisko 9 razy droższy od węgla. W ostatnich czasach stosunek ten (surowiec około 43 szylingów, węgiel około 8,5 szylingów za tonnę) jest daleko mniejszy, gdyż surowiec jest tylko 5 razy droższy od węgla. Zmiany tej nie wywołało podrożenie węgla, przeciwnie, przez ten czas staniał i węgiel, chociaż niewiele; lecz wywołało ją tylko to, że surowiec stał się dwa razy tańszy. Surowiec zaś staniał nie dlatego, że płaca robotnika się zmniejszyła, przeciwnie, płaca ta podrożała, spadek zaś cen został wywołany jedynie tylko przez to, że do otrzymywania węgla, a głównie surowca, została zastosowana energja pracy naukowej. Nauka, mająca za cel poznanie przyrody, wskazała sposoby, przez zastosowanie których można było zmniejszyć ilość węgla i pracy, niezbędnych do otrzymania danej masy surowca.

W ojczyźnie Newtona można znaleźć mnóstwo podobnych przykładów. Ogół ich wyraża się w tym fakcie, że Anglja, której handel zewnętrzny stanowi $^1/_4$ handlu całego świata, wysyła w świat towary, stanowiące nie płody urodzajów i łowów, lecz wytwory pracy, kierowanej przez naukę. Węgiel kamienny, surowiec, żelazo, maszyny, wyroby wełniane i bawełniane, oto na masę i na wartość główne towary, od których zależy cały dobrobyt Wielkiej Brytanji. W każdym z tych towarów wypowiedziała się nauka w swych najważniejszych zastososowaniach praktycznych. Całe życie Anglji określiły: morze, węgiel, żelazo, wielkie poszanowanie nauki i praca we wszystkie czynniki włożona. W Anglji morze, w Rossji ląd stały; oto cała różnica. Lecz ani nad morzem, ani nad lądem nie można zapanować bez energji węgla, bez twardości stali i bez tego światła, jakie na cały świat zjawisk rzuca filozofja przyrody."

Cztery wyprawy Stanleya.

TRZECIA I CZWARTA.

I rozpoczął się ruch kolonizacyjny.

W r. 1876-ym w Brukselli utworzył się komitet, w celu „dalszego badania Afryki środkowej". Na czele komitetu stanął król Leopold.

W październiku r. 1877-go wysłano wyprawę do Zanzibaru. Dotarła ona górami do Tanganjiki i na południowo-wschodniem wybrzeżu jeziora założyła pierwszą stację Karema. Do r. 1884-go cztery jeszcze urządzono wyprawy, zakładając dwie stacje: jedną Tabora nad górnym biegiem Malagarazi, drugą w porzeczu Konga w Niangwe.

Z powyższego komitetu wyłonił się następnie inny z celem „badania górnego Konga".

Ten ostatni komitet postawił w r. 1879-ym Stanleya na czele wielkiej wyprawy.

Stanley zebrał w Zanzibarze bandę murzynów i popłynął z nimi do ujścia Kongo, a następnie w górę korytem rzeki. Przed linją wodospadów założono stację Vivi, wzdłuż wodospadów stację Isangila i w. in. Po za wodospadami nad jeziorem Stanley-Pool, poprzez które przepływa Kongo, powstało także kilka stacyj i cały ich szereg, wzdłuż rzeki aż do Aruwimi i wodospadów Stanleya. Przy ujściu Aruwimi, w miejscu, gdzie przed dwoma laty stoczył Stanley krwawą walkę z tubylcami, napotkał teraz flotyllę handlarzy niewolnikami. Ci ostatni wzywali pomocy, której jednak podróżnik, wobec przemagającej siły arabów, nie mógł im udzielić.

Podczas tej wyprawy w przeciągu trzech lat, zacząwszy od Vivi aż do wodospadów Stanleya, niezmordowany badacz założył 47 stacyj. Wszędzie wybudowano domy, które już gotowe na statkach sprowadzono z Brukselli. Nigdzie nie zapominano o przytułkach i szpitalach, w których przychodzili do zdrowia prześladowani klimatem europejczycy. Dokoła zabudowań zakładano ogrody, obsiewano pola kukurydzą, bawełną, tytuniem, pszenicą i jarzynami. W przeciągu krótkiego czasu stacje urządzono tak, że wcale znośny i bezpieczny przedstawiały dla kolonizatorów pobyt. Niektóre musiano parę razy z miejsca na miejsce przenosić, pierwotnie bowiem wybrane odznaczały się niedogodnemi warunkami klimatycznemi.

Zachowanie się Stanleya z tubylcami, pełne taktu i dobroci, a w potrzebie energji, przekonywały ich zwolna do niego. Gdy w okolicach wodospadów Stanleya przyszło do zażartych walk, tak że nawet Tippo-Tip ustąpił przed niemi i opuścił europejczyków, Stanley zdołał się utrzymać na placu.

Po trzeciej tej wyprawie powrócił Stanley do Europy i zajął się jej opisaniem. Powrót jego był trjumfalnym pochodem, wszędzie przyjmowano go jako wielkiego odkrywcę i organizatora.

Dzielny podróżnik już lat parę odpoczywał po dawnych trudach, gdy go w r. 1887-ym angielski komitet Emina do nowej powołał wyprawy...

W sierpniu r. 1887-go zawinął do ujścia Konga. Belgijczycy wysłali przodem około 12-tu statków, które dotarły rzeką do jeziora Stanley-Pool i tu się zatrzymały. Stanley popłynął Kongiem aż do spływu Aruwimi, a następnie w górę tej ostatniej. Nad brzegami jej założył stację Jambuja, w której część eskorty zostawił pod dowództwem angielskiego majora, Barthelot'a.

Barthelot zbierał posiłki; między innymi zwerbował część ludzi Tippo-Tip'a i w czerwcu r. 1888-go śladem Stanleya, w otoczeniu 200 ludzi, puścił się w górę Aruwimi. Niedaleko jednak zaszedł. Wkrótce bowiem rozeszła się wiadomość, iż major został zamordowany. Przyczyny katastrofy tej nie są znane, wiadomo jedynie, że w lecie r. 1888-go arabowie podburzyli murzynów przeciw obcokrajowcom. Podobno Tippo-Tip do buntu podżegał.

Wkrótce potem, bo w d. 17-m sierpnia tegoż roku, Stanley powrócił do Boma, o pięć dni marszu odległego od stacji Jambuja, i ztąd listownie wzywał do siebie „dobrego przyjaciela" Achmeta-ben-Mahometa (Tippo-Tip), ale daremnie, poczem znowu pociągnął w górę rzeki i w dniu 18-ym stycznia r. z. dotarł do południowego skraju jeziora Mwutan. Tu dowiedział się, iż w obozie Emina powstał bunt, a nadto mahdyści, napadłszy na niego z północy zburzyli stacje na przestrzeni od Lado aż do Dufile. Tu ponieśli porażkę i cofnęli się na północ, ale z pogróżką rychłego powrotu.

---

ich, oburzałaś się na krzyczącą niesprawiedliwość, gdy ci opowiadałem powrót do domu mego opiekuna po świetnie skończonych egzaminach; nie umiałaś słów znaleźć dla tego człowieka, który zamiast serdecznem słowem, powitał mnie obelgami; wmawiał we mnie, że nie dzięki pracy, ale dzięki przebiegłości i protekcjom, trjumf zdobyłem. Tak, płakałaś, gdy ci to opowiadałem; zabrałem nawet tę chusteczkę pełną łez twoich, nie rozstawałem się z nią nigdy. Gdy z moją szorstką naturą, nie umiałem sobie zjednywać życzliwych i przyjaciół, gdy z mojem gorącem, entuzjastycznem nawet sercem, cierpiałem nad brakiem tej życzliwości i tych przyjaciół, cóż robiłem aby o wszystkiem zapomnieć, aby się pocieszyć?... Wyjmowałem chusteczkę przesiąkłą twemi łzami i starczyła mi ona za wszystkie skarby, ukryte w sercach ludzkości całej. Nie umiałem ci wyrazić miłości mojej tak jak inni, chociaż zdawało mi się bluźnierstwem, że inni śmieli wobec ciebie ze mną w uczuciu rywalizować. Wściekłość mnie ogarniała na śmiałość taką! Jak można porównać miłość człowieka, który od lat dziecinnych zacząwszy, uśmiechem odpowiadał na uśmiech matki, siostry, na uśmiech tylu kobiet, każdej równie czule; który uściskiem oddawał uścisk tejże matce, siostrze i innym kobietom; który słowem gorącem odzywał się do tylu istot, aby na ich gorące słowa odpowiedzieć; jak można porównać miłość takiego człowieka z moją miłością?... Uśmiech twój, twoje łzy, twoje uściski, były dla mnie wszystkiem, innych nie znałem, na inne nie odpowiadałem i to, co drudzy rozpraszają na wszystkie strony, ja skoncentrowałem w tobie jednej. O ileż potężniejszą, więcej nieograniczoną miłość taka być musiała wobec owych pustych, czczych frazesów i deklamacyj, jakiemi lubiłaś popisywać się przedemną gdyś dorosła, niby to nie odgadując tego, co się we mnie działo?

(D. n.) Esteja.

Nie obawa to przed mahdystami, ale niepewność utrzymania w karbach własnych ludzi, zmusiła Emina do opuszczenia kraju, w którym 13 lat szczepił kulturę i cywilizację. W 300 ludzi połączył się on ze Stanleyem nad brzegami jeziora Mwutan. Ztąd w d. 8-ym maja r. z. pociągnęli obaj badacze razem wzdłuż jeziorzysk Nilu aż do południowego cypla Nyanzy. Podczas tej drogi sprawdził Stanley, że jezioro Muta-nzige za pośrednictwem rzeki Semliki spływa do jeziora Mwutan, a następnie do Nilu. W d. 17-ym września podróżnicy opuścili brzegi Nyanzy i, walcząc po drodze ze zbuntowanymi negrami, udali się wzdłuż rozdziału wód Tanganjiki ku górnej dolinie Wami. W d. 11-ym listopada dotarli do stacji niemieckiej Mwapwa, a po paru tygodniach do wybrzeży Zanzibaru.

Wprawdzie podczas ostatniej tej a czwartej z rzędu podróży po wnętrzu Afryki nie zdołał Stanley osiągnąć właściwego celu wyprawy, t. j. utrzymania rozpoczętej kultury kraju Emina, badania jednak nad stokiem Konga i źródliskami Nilu znacznie posunął naprzód.

Stwierdził on niezmierną urodzajność olbrzymich tych obszarów, bogactwo płodów, rozmaitość fauny i flory bajeczną prawie.

W czterech wyprawach swoich niezmordowany podróżnik założył dwa państwa: istniejące już państwo Kongo i bliskie istnienia państwo Nyanza.

Nazwisko śmiałego reportera amerykańskiego poważną zajmie kartę w dziejach ludzkości. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Nowosti*, iż do zatwierdzenia władzy przedstawiony został projekt ustawy Towarzystwa akcyjnego ziemian wołyńskich, mającego na celu eksploatawanie bogactw mineralnych, oraz projektu kolei fabrycznej. Z początku projekodawcy zamierzają przeprowadzić jedną tylko linję kolejową, którą połączyć mają z kolejami Królestwa Polskiego, następnie zaś, o ile starczą środki, przeprowadzone będą inne koleje. W kwestji tej piszą *Nowosti*: „Jak wiadomo, Polesie cierpi głównie z powodu braku kolei, co stanowi główną przeszkodę w zbycie produktów miejscowych. O bogactwie zaś rud tamtejszych można sądzić choćby z tego, że zawierają one do 57% czystego żelaza. Oprócz tego gubernja wołyńska obfituje we wszelkiego rodzaju: granity, kwarcyty, felzyty, rudy, ochrę, grafit, bursztyn, węgiel kamienny i t. d.”

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o podatku kwaterunkowym w Królestwie Polskiem.

= *Nowosti* dowiadują się, iż projekt zmian i uzupełnień w ustawie pocztowej został już opracowany w głównych zarysach. Bezpłatne przesyłanie korespondencji urzędowej zostanie stanowczo zniesione. Szczegóły projektu pozostawione zostały do decyzji p. ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem finansów.

= Oprócz wszelkich robót około budowy kanalizacji i wodociągów w naszem mieście, których koszta wliczone zostały do wydatków III-ej grupy, komisja budżetowa przyjęła i zatwierdziła kosztorysy następujących zamiarów: ułożenie rur wodociągowych 4-calowych na ulicy Litewskiej rs. 1640, ułożenie takich rur ze śluzą i trzema hydrantami na ulicy Leopoldyny nieopodal Wspólnej rs. 992, urządzenie studni ulicznej wodociągowej na ulicy Wołowej w pobliżu Skaryszewskiej na Pradze rs. 520, urządzenie dwóch szybrów w bliskości praskiego rezerwoaru wodociągowego w celu możności oczyszczania go bez potrzeby wypuszczania wody rs. 540, przedłużenie tam faszynowych ochraniających smok wodociągowy rs. 3188, urządzenie plantacji na stacji filtrów na Koszykach rs. 2500, urządzenie nieprzemakalnej podłogi na wieży ciśnień na Koszykach rs. 1000, pokrycie blachą miedzianą parapetów wieży ciśnień rs. 358, urządzenie wentylatorów w 1-ej grupie filtrów na Koszykach, celem wypuszczania powietrza przeszkadzającego swobodnej cyrkulacji wody rs. 2300. Na powyższe roboty kredyta już uzyskano ze zwyczajnych dochodów kasy miejskiej. Na przyszłość zaś postanowiono, by wszelkie uzupełnienia i poprawki w istniejącej już sieci kanalizacyjnej i wodociągowej zaliczano do zwyczajnych wydatków budżetowych.

= W ubiegłą niedzielę w sali posiedzeń magistratu odbyła się pod przewodnictwem p. Zakrzewskiego półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia tokarzy. Uczniów zapisano 11-tu, a na czeladników wyzwoleni zostali: Edward Delof, Jan Bieńkowski, Aleksander Gronowski, Lucjan Żak i Franciszek Szczepański. Dochodu zgromadzenie miało rs. 75, wydało rs. 78, obecnie jest w kasie rs. 475.

= W niedzielę, o godzinie 2-ej po południu, w jednej z sal magistratu odbędzie się ogólne zebranie członków tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= W dniu 30-ym b. m. zwolennicy homeopatji zbierają się o godzinie 6-ej wieczorem, w aptece na Czystej, w celu ostatecznego przedyskutowania paragrafów ustawy Towarzystwa zwolenników homeopatji.

= Dziś nastąpi przeniesienie zwłok jenerał-lejtnanta Nagłowskiego, naczelnika sztabu warszawskiego okręgu wojennego, z mieszkania do soboru, jutro zaś odbędzie się pogrzeb. Ciało zostało zabalsamowane.

= Dziś, o godzinie 2-ej minut 20 po południu, pociągiem kolei bydgoskiej, przyjechał z Berlina ambasador, hr. Szuwałow, na pogrzeb naczelnika sztabu warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnanta Nagłowskiego.

= Redaktor i wydawca *Wędrowca*, p. Wacław Holewiński, od kilku miesięcy złożony ciężką chorobą, obecnie, jak się dowiadujemy, powraca do zdrowia.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech.*) Pozbawieni w sezonie bieżącym muzyki symfonicznej, która zdawała się już trwale mieć siedlisko pod egidą muzy teatralnej, na wczorajszem przedstawieniu „Snu nocy letniej” mieli sposobność choć w części zadowolić swe pragnienia.

Muzyka Mendelsohna do tej cudownej baśni dramatycznej Szekspira jest jednem z najpiękniejszych dzieł symfonicznych epoki reprezentowanej przez epigonów, skupiających się około mistrzów klasycznych.

Słuchając uwertury do tego dzieła, tak dojrzałego pod względem formalnym, nie podobnaby się domyśleć, że jest ono utworem młodzieńca siedemnastoletniego.

Uwerturę tę Mendelsohn (ur. r. 1809-go, zm. r. 1847-go) napisał w r. 1826-ym, pozostałe zaś epizody, jak scherzo, intermezzo, nokturn i marsz weselny, wraz z całą muzyką melodramatyczną, dopisane zostały o piętnaście lat później.

Co prawda, uwertura zawiera w sobie zarodki prawie wszystkich pomysłów, odnoszących się zwłaszcza do ilustracji ruchliwego roju wietrznych elfów.

Z części muzycznej, wykonanej pod dyrekcją p. Rzebiczka w ogóle starannie, zasługiwało szczególniej na wyróżnienie prześliczne intermezzo, ilustrujące niepokój Hermji, szukającej wśród gąszczów lasu swego kochanka.

Epizod ten (allegro appassionato) wykonany był prześlicznie pomimo ciągłych kontrastów, zastosowanych do sytuacji.

Marsz elfów również należał do momentów szczęśliwszych.

Zwrócić uwagę należy na traktowanie kołysanki, która w wykonaniu przez pp. Wojakowską i Marszałkowską, oraz chór żeński, wcale nie przypomina tchnienia arfy eolskiej.

* Świeżo wznowiona operetka Genné'go „Nanon” ukaże się jutro na scenie teatru Wielkiego.

* W teatrze Rozmaitości jutro po raz dziewiąty komedja Blizińskiego „Szach i mat”.

Wyborna sztuka otrzyma nową obsadę.

* Artyści teatru Rozmaitości odbyli dzisiaj probę czytaną z komedji Lubowskiego „Przyjaciółka żon”.

* Dyrekcja naszych teatrów pozyskała na kilka gościnnych występów Władysława Millera, bawiącego chwilowo w naszem mieście.

Z udziałem artysty daną być ma w przyszłym tygodniu „Faworyta” Verdiego.

* Scena lwowska zaprosiła pannę Czosnowską na szereg gościnnych występów.

* Maurycy Moszkowski, który w d. 7-ym lutego wystąpi z koncertem w teatrze Wielkim, da się usłyszeć po raz drugi w towarzystwie panny Rafaeli Pattini na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

* Prowadzone przez dyrekcję teatrów układy z Mierzwińskim o szereg występów na scenie warszawskiej nie doprowadziły dotąd podobno do pożądanego rezultatu, pomimo czynionych przez znakomitego śpiewaka wszelkich możliwych ustępstw.

Byłoby prawdziwą szkodą, gdyby pomimo nastręczenia się tak dogodnej sposobności, jak pobyt Mierzwińskiego w Warszawie, melomani pozbawieni byli możności usłyszenia głośnego tenora w rolach, jak Eleazara i Edgara, w których go jeszcze u nas nie słyszano.

= Wieczory kameralne.

Serja druga wieczorów poświęconych muzyce kameralnej, a urządzanych staraniem instytutu muzycznego, zajmie trzy poniedziałki przyszłego miesiąca, t. j. odbędzie się w d. 3-im, 10-ym i 17-ym lutego.

Treść programów zaczerpniętą będzie głównie z muzyki nowszej, zaledwie jeden kwartet Beethovena (op. 18 nr. 2 G major) będzie przedstawicielem klasycyzmu.

I tak wieczór pierwszy, oprócz Beethovena, będzie zawierał prześliczny kwartet fortepianowy Saint-Saënsa (op. 41 B major) z współudziałem mistrza Michałowskiego.

Burzliwy, namiętny kwartet Griega (G minor) będzie kontrastem najjaskrawszym wobec dwóch dzieł poprzednich.

Wieczór drugi, oprócz kwartetu Schumanna (op. 51 nr. 2-gi (F major) i trja fortepianowego Bargielle (E major), w którem przyjmie udział prof. Rudolf Strobl, słuchacze będą mieli nader interesującą rzecz, mianowicie warjacje na kwartet smyczkowy utworu Antoniego Stolpego, tak przedwcześnie zgasłego kompozytora, którego młodzieńcze prace wzbudzały podziw objawami niezwykłego talentu.

Kwartet smyczkowy Antoniego Dworzaka, kompozytora czeskiego, dopełnia wieczoru drugiego.

Wieczór trzeci zaznajomi melomanow tutejszych z imieniem dotąd mniej popularnem, chociaż należącem do prodowników w dziedzinie muzyki instrumentalnej doby ostatniej.

Kwartet smyczkowy Roberta Volkmanna (ur. w r. 1815-ym, um. w r. 1883-im), profesora węgierskiej akademji muzycznej w Budapeszcie, będzie prawdziwą nowością całej serji.

Soneta Raffa na skrzypce i fortepian, przy którym zasiądzie prof. Paweł Schlözer, oraz prześliczny oktet smyczkowy Mendelssohna, dopełniają tej serji wieczorów, streszczających w sobie dzieje muzyki kameralnej z doby poklasycznej.

Główny kwartet smyczkowy stanowić będą pp.: Barcewicz, Stiller, Trombini (altówka) i Alois.

Spodziewać się należy, że bogactwo treści i imiona wykonawców wzbudzą szczere zajęcie w kołach miłośników muzyki poważnej, nieposiłkującej się żadnemi czynnikami pobocznemi.

Energja, jaką kierownicy instytutu wykazują w organizowaniu tych koncertów, świadcząc o żywotności zasobów artystycznych, zasługuje na uznanie najpoważniejsze.

= Projekt wystawy.

Grono osób pracujących na polu etnografji podnosi projekt otwarcia czasowej wystawy, odnoszącej się do antropologji oraz etnografji porównawczej.

Przygotowania do wystawy będą wymagały wiele trudów i czasu.

= Nie wyjechał.

Rzeźbiarz A. Kurzawa, wbrew domysłom, nie opuszcza Warszawy.

Słyszeliśmy, iż grono osób życzliwych postanowiło nakłonić artystę do odtworzenia zniszczonego dzieła.

= Posiedzenie.

W piątek, d. 31-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego, odbędzie się posiedzenie członków Towarzystwa ogrodniczego.

Zebranie to będzie miało podwójny charakter posiedzenia rocznego i miesięcznego, oprócz bowiem odczytania sprawozdań rocznych z działalności Towarzystwa, odczytane zostanie sprawozdanie komisji rewizyjnej i dokonane będą wybory w miejsce ustępujących czterech członków zarządu.

Ustępującymi z powodu ukończenia kadencyj są pp.: Piotr Hozer (ojciec), wiceprezes Towarzystwa, Franciszek Szanior, sekretarz, oraz członkowie: E. Jankowski i J. Sikorski.

Dalej pod decyzję zebrania przyjdzie budżet Towarzystwa na r. 1890-ty.

Nareszcie rozstrzygane będą: sprawa sprzedaży domu nr. 5433, wystąpienia zarządu o subsydjum na urządzenie wystawy ogrodniczej, oraz wnioski: komisji kwiaciarskiej o wystawie bukiecików małych, t. z. butonierek, i dra S. Markiewicza o wycieczkach krajoznawczych.

Posiedzenie zakończy pogadanka p. St. Kramsztyka o zamiłowaniu przyrody i losowanie roślin.

Rocznik Towarzystwa będzie wydawany członkom w dzień posiedzenia w lokalu Towarzystwa.

= Sale zarobkowe.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy otwarcie sal zarobkowych imienia Staszyca w praktyce nie doszło do skutku, o tyle, że pensjonarze nie zamieszkują jeszcze pod dachem przytułku, a warsztaty dotąd w ruch nie weszły.

Rzecz to zresztą bardzo naturalna, od chwili bowiem wykończenia zakładu zamały upłynął czas, aby sale już były zaludnione w stopniu umożliwiającym rozpoczęcie robót w warsztatach.

Otwarcie też rozumieć należy w tym sensie, że odbywa się już zapisywanie na listę kandydatów, od liczby których zawisłym będzie początek funkcjonowania instytucji.

Jak dotąd, kandydatów zgłasza się niewielu; objaw ten jednakże należy przypisać jedynie tej okoliczności, że zainteresowane sfery ludności miasta nie są jeszcze dostatecznie zawiadomione o istnieniu zakładu, stanowiącego dla nich prawdziwe dobrodziejstwo.

Dziennikarstwo nie ma dostępu do tych biedaków, którzy przedewszystkiem łakną chleba, nie literatury; zdaje nam się wszakże, iż siostry miłosierdzia, zwiedzające mieszkania klijentów „biuro nędzy wyjątkowej”, mogłyby wielu z nich kierować do sal zarobkowych.

Że sale te niebawem zapełnią się i że wielu jeszcze odejdzie ode drzwi zamkniętych dla opóźnionych, nie wątpimy ani na chwilę; w interesie atoli biedaków, mających tam pozyskać schronienie, należy dążyć, aby inaguracja faktyczna nastąpić mogła jaknajprędzej.

= Pożądany zwrot.

Wspomnieliśmy wczoraj, iż tutejsze towarzystwo akcyjne lombardu zamierza utworzyć filję w Łodzi.

Projekt odnośny na posiedzeniu akcjonarjuszów wniósł dyrektor zarządzający na podstawie wyczerpującego memorjału, złożonego przez p. Felicjana Marchwińskiego, który po dokładnem zbadaniu warunków miejscowych w referacie swoim potrzebę filji łódzkiej uzasadnił.

Sprawę rozszerzenia działalności towarzystwa na prowincję omawialiśmy nieraz, dziś więc tylko zaznaczamy, iż losy wniosku łódzkiego powinny zachęcić inne miasta do agitacji w tym kierunku.

Wprawdzie Łódź, jako miasto przemysłowe i z ludnością około 150.000 mieszkańców, bezsprzecznie przedstawia wdzięczne pole dla operacji towarzystwa, sądzimy jednak, że instytucja, nie poprzestając na interesach *pewnych*, powinnaby z korzyścią dla ogółu spróbować i *nieznanych*.

= Towarzysz pielgrzymki.

Donosiliśmy wczoraj o Józefie Styku, ogrodniku z Turobina, z powiatu krasnostawskiego, udającym się w pobożną pielgrzymkę do Jerozolimy.

Styce towarzyszy Karol Wolski, kolonista z Obór, z pod Warszawy.

Wolski po raz drugi przedsiębierze podróż do Palestyny, w której przebywał całe dwa lata w 1882 r.

= Zator ruszył.

Ubiegłej nocy od paru tygodni stojący zator lodowy pod Warszawą ruszył bez rozsadzania minami, jak to było zamierzonem.

Część zatoru stoi jeszcze pomiędzy filarami mostu kolejowego, łącząc się z brzegiem praskim.

Z chwilą ruszenia zatoru, woda mając szybszy odpływ, spadła przeszło pół stopy.

Przy brzegu praskim płynie trochę kry.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym około przystanku Krężce kolei wiedeńskiej, na wiorście 68-ej, w pociągu towarowym nr. 111, udającym się z Warszawy do Granicy, wskutek zejścia wagonu z szyn, następne idące za nim uległy rozbiciu.

Do czasu uprzątnięcia uszkodzonych wagonów z toru komunikacja w tem miejscu odbywa się po jednej linji; wypadku z ludźmi nie było.

Tegoż dnia, na przystanku Widzów, parowóz nr. 30-ty, odbywający manewra miejscowe, z przyczyny źle nastawionej zwrotnicy zszedł z szyn bez żadnych złych następstw.

= Kradzieże.

Z mieszkania Kazimierza Habrowskiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 110 skradziono różną garderobę i biżuterję na sumę 144 rs.—Na targu na Ordynackiem Janowi Czarnuszenkowi wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym znajdowało się: papierek 100-rublowy, cztery papierki 5-rublowe i różne rachunki.—Z otwartego mieszkania Daniela Rudawera przy ul. Dzikiej nr. 34 skradziono 30 par kamaszy i garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Książęcej nr. 7 Władysławowi Kuczyńskiemu skradziono 5 sztuk imperjałów i 17 sztuk dawnych monet srebrnych, ogółem na sumę 80 rs.—Włościaninowi wsi Kąty Wielkie, Szczepanowi Cyranowi, skradziono na Pradze uprząż z konia; złodzieja Hersza Posimowicza wraz z łupem ujęto.

= Specjalistka.

Nocy ubiegłej w domu pod nr. 2-gim przy ul. Bagno ujęto złodziejkę, która zakradła się na poddasze.

Była to specjalistka kradnąca bieliznę, Paulina Zielińska, którą zaaresztowano z tłomokiem bielizny i oddano w ręce policji.

= Odnaleziony.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o tajemniczem zniknięciu Wiktora Maciejewicza, 15-letniego chłopca, który spędziwszy niedzielę u rodziców, zamiast nazajutrz powrócić do sklepu jako praktykant, zginął bez wieści.

Młody zbieg, posiadając zaledwie kilka rubli pieniędzy, dostał się aż do Mińska gubernjalnego.

Tam umieścił się w warsztacie krawca Rojewskiego z Warszawy.

Brak legitymacji spowodował śledztwo i Maciejewicz przyznał się do ucieczki.

Chłopiec mocno się rozchorował, o czem telegraficznie zawiadomiono rodziców.

Ojciec wczoraj pojechał do Mińska.

= Po balu.

Dziś nad ranem przy opuszczaniu zabawy kwiatowej w resursie Obywatelskiej, p. Dr. uległ smutnemu wypadkowi.

Pomagając znajomym damom wsiadać do karety, nieostrożnie umieścił rękę w chwili zatrzaskania drzwiczek, które przygniotły mu palce.

Zgniecenie jest poważne, ręka bowiem spuchła i zachodzi potrzeba odjęcia dwóch palcy.

= W podwórzu.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu, gdzie mieści się cyrkuł X-ty, upadła Ludwika Kuźniewska.

Po chwili przyszło na świat niemowlę.

Matkę z dzieckiem umieszczono tymczasowo przy kancelarji cyrkułowej.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym do bawarji Feldmana na Nowej Pradze przyszedł jakiś niemłody człowiek, przyzwoicie ubrany, prosząc o zmianę trzech kuponów po $12^1/_2$ rubla każdy.

Ponieważ nieznajomy decydował się odstąpić od każdego kuponu po 50 kop., więc żona Feldmana widząc, że kupony są dobre, wymianę uskuteczniła.

W parę godzin później przekonano się, iż data na kuponach była sfałszowana, a mianowicie z 1898 r., ostatnią cyfrę przerobiono na zero.

Oszusta, pomimo usilnych poszukiwań, nie odnaleziono.

= Poparzenie.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 29-ym przy ul. Królewskiej, w pralni chemicznej Magdaleny Górskiej, zdarzył się smutny wypadek.

Jedna z praczek, Aleksandra Witkowska, przez nieostrożność przewróciła na rozpaloną blachę kuchenną naczynie z naftą.

W jednej chwili wybuchnął płomień.

Witkowska i Teofila Falkowska, obie praczki, usiłując gasić ogień, uległy ciężkim poparzeniom rąk i twarzy.

Pomoc lekarska obu poparzonym została natychmiast udzielona.

„Kwiatowy.”

Nizza, stolica kwiecia, miewa swoje *batailles des fleurs* na świeżem powietrzu i zachwyca niemi wybór towarzystwa całego świata—my, ubogie w kwiaty dzieci północy, musimy w tym samym czasie zabawy kwiatowe pod dach przenosić.

Jedną z takich zabaw był wczorajszy „bal kwiatowy”, urządzony staraniem grona gospodyń, których nazwiska *Kurjer* podał już dawniej.

Nie było tam orgji kwiatów, jak się to zdarza na południu, było jednak za to, dzięki uprzejmości i umiejętnemu wzięciu się do rzeczy gospodyń, tyle ożywienia, tyle ruchu, taka serdeczna, prawdziwa zabawa, że i o kwiatach naturalnych można było zapomnieć. Kwiatami były...

Lecz nie uprzedzajmy wypadków.

Około 11-ej zjawiam się więc z obowiązku sprawozdawczego w sali resursy obywatelskiej i na wstępie zostaję mile zdziwiony mnóstwem śliczniutkich kwiatów swojskich, rozsiadłych na krzesłach i ławkach dokoła większego salonu.

Cóż to za dziwny urok wieje od tego prawdziwego bukietu?

Zaprawdę, jeżeli Nizza ma więcej i piękniejszych kwiatów od nas, wdzięk pań naszych przewyższa niezawodnie wszystkie nicejskie egzotyczne piękności.

Takie przynajmniej wrażenie wynieśliśmy z wczorajszego balu.

Gdzie okiem rzucisz wzrok zatrzymuje się na wdzięcznym jakim profilu, owalu, *trois quarts* i t. d.

Różowy kolor dominuje. Widzimy więc w różowych tualetach pełne uroku i gościnności gospodynie balu, powiewną panią Hel. Zaw., uosobiony typ markizy *roccoco* w pannie Piech. i pannę Aleks.; dalej w tualetach białych i *crême* panią Szczep., pannę Borz. z koraliną w ciemnych splotach, pannę Hab., pannę Solt., pannę Kam.; w tualetach z gazy blado niebieskiej ze złotemi motylkami we włosach i w białych koronkowych boa widzimy dwie milutkie panny Sad., kolor czarny reprezentuje urocza blondynka z kieleckiego p. Soln.

Rozmiary sprawozdania nie pozwalają nam wyliczać wszystkich piękności i... wszystkich kolorów.

Po godz. 11-ej orkiestra Sonnenfelda rozpoczyna walca i bal otwierają gospodynie: p. Łętowska z adw. Łąckim i p. Olszewska z p. Łętowskim, za nimi wirują dalsze pary, zataczając duży okrąg w większej części sali resursowej. Po walcu następuje polka, dalej kontredans, do którego staje około 120 par; po kontredansie znów wirują pary i tak dobijamy do mazura, który pod świetnem kierownictwem pp. Krakowa i Horoszewicza, wodzirejów jakich mało, tchnie życiem i dziarskością. Mazur, podczas którego panie dostają śliczne bukiety, przeciąga się do 3-ej po północy. Mamy i nietańczący mężowie zaczynają doznawać skutków hypnotyzmu tonów, wreszcie mazur się kończy i zadyszane pary wraz z ożywionemi już znowu mamami i mężami schodzą na dół na kolację.

I na słońcu są plamy! Kolacja, ze względu na ilość i jakość, znajduje niezadowolonych.

Za tę cenę (rs. 1 kop. 50) możnaby zapewne dać jeść składniej i smaczniej, co jednak chcecie, *rien n'est parfait dans ce bas monde*; zawód w tym kierunku pozwala nam lepiej oceniać inne, dodatnie strony wieczoru—pocieszmy się!

Po kolacji tańce znowu rozpoczynają się walcem i zabawa kończy się białym mazurem dobrze około $6\frac{1}{2}$ zrana.

Zaliczyć ją należy do prawdziwie udanych, do czego niemało przyczyniła się młodzież męska, w większości młodsza, niż lat trzydzieści.

Osób było blisko 400.

Saltarello.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 27-ym b. m.: Z tutejszego uniwersytetu relegowano trzech słuchaczów, których nazwiska podają dzisiejsze dzienniki; są to pp. Franciszek Henryk Nowicki, słuchacz filozofji, Ludwik Janikowski i Gabrjel Górski, słuchacze prawa. Uchwała senatu wśród nielicznej części akademików wywołała niezadowolenie, objawiające się demonstracyjnem zachowaniem wobec rektora, prof. Korczyńskiego i członków senatu uniwersyteckiego. Policja czuwa nad gmachami, w których odbywają się wykłady. Z kliniki prof. Korczyńskiego wyrzuciła młodzież jego popiersie, sprawione przed kilku laty ze składek, zebranych wśród słuchaczów medycyny, za 200 złr. Wyrzucony na ulicę biust rozprysnął się na kawałki. Wczoraj wieczorem w jednej z sal publicznych uchwalono zebrać dla dwóch wydalonych w drodze składek zapomogi po 400 złr. rocznie; dla trzeciego 200 złr. Postanowiono nadto wysłać do ministerjum oświaty w Wiedniu deputację, z prośbą o rewizję uchwały senatu i o ewentualne usunięcie nakazu wydalenia. Deputacja ta ma również prosić deputowanych do rady państwa, Kronawetera lub Glogera, o wniesienie w sprawie wydalonych interpelacji do ministra oświaty. Na przykrość został też narażony prof. Rostafiński. Przy wszystkich zabudowaniach uniwersyteckich, w których odbywają się wykłady, porozstawianą została od południa straż policyjna. Jeżeli dotychczasowe rozruchy nie ustaną, senat odniesie się do ministerjum o pozwolenie zawieszenia wykładów.

× **Wściekle zazdrosny.** Sąd przysięgłych w Cher (Francja) rozpatrywał w tych dniach sprawę niejakiego Bauchard z Menneton-Ratel, obwinionego o zamordowanie żony uderzeniem łopaty po głowie. Mąż liczył lat 75, a żona 70, przyczyną mordu była zazdrość. Przed sądem Bauchard z uporem manjaka twierdził, iż żona jego do wszystkich mężczyzn słodkie oczy robiła. Na nic nie przydały się perswazje i uwaga, że przecież staruszka 70-letnia nikomu głowy zawrócić nie może, obwiniony dowodził, że zdradzała go ciągle. Wobec widocznej aberacji umysłowej, wywołanej chorobliwie skłonnem do zazdrości usposobieniem, sąd ograniczył karę tylko do dwóch lat więzienia.

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonej wczoraj w *Kurjerze* liście gospodarzy jutrzejszego balu studenckiego, mylnie wydrukowane zostały nazwiska pp. Nowakowskiego i Szaramowicza.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Katarzyna Anna ze Szmigielskich Morel,

wdowa po b. kupcu i fabrykancie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 57, zgasła dnia 27-go stycznia 1890 r. Ciężko strapione dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —160—

† Ś. p. Michał Walicki,

radca stanu rządu gubernjalnego w Suwałkach, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Warszawie dnia 26-go stycznia r. b., przeżywszy lat [illegible]. Pogrążeni w smutku: żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po połud., na cmentarz powązkowski 2-375

† Ś. p. Wiktorja z Kaniewskich **WILLNER**, przeżywszy lat 65, ś. p. Ludwik **KANIEWSKI**, przeżywszy lat 58, przenieśli się do wieczności w dniu 26 stycznia r. b. W ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29-ym b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele WW. Świętych, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 366

Za duszę

Ś. † P.

Zdzisława

z Poradowa

RULIKOWSKIEGO,

we środę, to jest dnia 29-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., celebrowana będzie doroczna żałobna wotywa, na którą krewnych i znajomych zapraszają rodzice zmarłego jedynaka. 2—333—

† Ś. p. ZENON POPIEL,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27-go stycznia 1890 r., przeżywszy lat 74.

Pogrążona w smutku żona, syn, córka, zięć i wnuk zaprasza ją krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 29-go stycznia r. b., to jest we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—155—

† Ś. p. MIECIO FERTNER,
synek Antoniego i Tekli z Romanowiczów małżonków Fertner, przeżywszy miesięcy 7, w dniu 27 b. m. zwiększył grono aniołków. Wyprowadzenie ciałka z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi we środę dnia 29 b. m. o godzinie **2-ej** po południu. —379—

† W dniu 30-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. **Władysława Czerwińskiego**, na które pozostała żona wraz z braćmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —365—

† Dnia 29 stycznia, to jest we środę, odbędzie się za duszę

ś. p. Anny Janiszewskiej,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostałe córki zapraszają. —373—

† Dnia 29 stycznia r. b., to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. **Piotra Szpakowskiego**, zmarłego w Tyflisie, odprawioną będzie msza św. żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedmieściu, o godzinie **8-ej** rano. —358—

† Za spokój duszy ś. p. **Róży z Gozdowskich Głodzińskiej**, w dniu 30-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, żałobne nabożeństwo. —369—

† We czwartek, t. j. dnia 30-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. **Franciszka Dynowskiego**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu msza św., na którą rodzina zmarłego, zamieszkała w Warszawie, zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—368—

† Za spokój duszy ś. p. Edwarda STREIJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, dnia 30-go stycznia, to jest we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona z córką zaprasza życzliwych. —378

† Szanownemu JMci księdzu kanonikowi Magnuskiemu, oraz wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. doktora Henryka Kuszkowskiego,

najdroższego naszego męża i ojca, stroskane: żona i córka składają serdeczne podziękowanie. —360—

Z Petersburga.

Nowosti bardzo słusznie nie przestają ostrzegać przed możliwością pojawienia się w Europie cholery i natarczywie domagają się, aby wspólnemi siłami mocarstw europejskich o ile możności najwcześniej przedsięwziąć odpowiednie środki: „Do wiosny—pisze wzmiankowana gazeta—pozostaje na Kaukazie i w innych miejscowościach, położonych na pograniczu Persji, zaledwie półtora miesiąca. Jeżeli zatem mają być przedsięwzięte jakie środki, należy się pośpieszyć. Mówiąc o tem mamy na myśli nie tylko samą Rosję, lecz całą Europę. Mapy szerzenia się poprzednich epidemij wskazują, że cholera nawet w epoce utrudnionej komunikacji przerzucała się o całe setki mil, dzisiaj zaś wobec kolei epidemja rozszerza się momentalnie na olbrzymich obszarach. Najlepszym dowodem jest rozwój influenzy, która w ciągu pół miesiąca objęła cały niemal ląd stały Europy, nie oszczędzając najbardziej nawet ucywilizowanych krajów. Fakt ten powinien przekonać, że obawa cholery nie dotyczy wyłącznie Rosji, jako graniczącej z miejscowościami zarażonemi, lecz całej Europy. Wobec tego podziwiać tylko można, iż narody ucywilizowane czekają, założywszy ręce... O ileż pożyteczniej byłoby uzbroić się w środki, jakich dostarcza nauka i wystąpić do walki ze strasznym wrogiem ludzkości. Jest to kwestja, powtarzamy, usiłowań międzynarodowych. Mocarstwa wspólnemi siłami winny zorganizować komisje lekarskie, któreby na miejscu badały rozwój choroby i tamowały jej drogę. Komisje takie miałyby olbrzymie znaczenie dla wiedzy i ludzkości. Nie mówiąc o tem, że przy ciągłem badaniu choroby możnaby nareszcie znaleźć środki do skutecznej z nią walki, samo już zlokalizowanie epidemji byłoby prawdziwem dobrodziejstwem."

Graždanin zamieszcza obszerniejszą notatkę o stanie puszczy białowieskiej: „Puszcza białowieska—pisze organ ks. Meszczerskiego—znana jako jedyna miejscowość, gdzie przechowały się jeszcze żubry, zajmuje obszar 115,000 dziesięcin; przestrzeń ta podzielona dotąd była na 665 dwuwiorstowych działów. W przyszłości puszcza ma liczyć tych działów 1,330 w celu ułatwienia bardziej prawidłowego gospodarstwa leśnego oraz polowań. Puszcza ta jest to jedyne miejsce w środkowej Europie, zarosłe wzdłuż i wszerz stuletniemi drzewami, w których cieniu pasą się stada żubrów, łosi, łań i dzików. Istny raj tu dla myśliwych. Ponieważ wobec dawniejszej gospodarki głównie zwracano uwagę na eksploatację materjału drzewnego, urządzenie zaś wewnętrzne puszczy było na drugim planie, więc stan taki sprzyjał wielce bezkarnemu rozwijaniu się kłusownictwa, którego ofiarą padało mnóstwo rozmaitej zwierzyny. Służba leśna zwyczajnie spędzała umniejszanie się liczby żubrów na rozmaite choroby, panujące wśród szczupłej i tak garstki zwierząt. Od czasu zmiany administracji stan widocznie się polepszył. Żubry chowają się lepiej, a przytem dochód, osiągany ze sprzedaży drzewa, przeważnie za granicę, staje się coraz większym, co nastąpiło dzięki pomnożeniu straży leśnej, budowie nowych dróg, zaprowadzeniu telefonów na przestrzeni 62 wiorst, skutkiem czego pozyskano możność porozumiewania się z różnemi punktami rozległej puszczy. Połączenie puszczy z resztą świata za pomocą poczty i telegrafu również w znacznej mierze przyczyniło się do podniesienia handlu drzewem, dzięki czemu kupcy zagraniczni, mając na miejscu takie udogodnienia, o wiele chętniej zwracają się z zapotrzebowaniami drzewa. Brak kolei, przecinającej puszczę, uczuwać się daje bardzo dotkliwie i uniemożliwia zaopatrywanie się okolicy w tani opał, pochodzący z drzewa już leżącego, jakiem puszcza jest przepełniona, gdzie np. sążeń sześcienny kosztuje zaledwie 1 rs. 50 kop., gdy w odległym o 100 wiorst Białymstoku cena jego wynosi od 15—18 rs.

Nowy zarząd zwrócił jeszcze uwagę na ważne znaczenie strategiczne tej miejscowości, skutkiem czego zamierzono postawić straż leśną na stopie wojennej, rekrutując ją z żołnierzy, którzy, obznajmiwszy się ze ścieżkami, mogą oddać następnie wojskom w charakterze przewodników nieocenione usługi."

Bilans wystawy.

Przed kilkoma dniami w jednem ze stowarzyszeń techniczno-przemysłowych w Paryżu wygłoszonym został odczyt w odpowiedzi na pytanie: „Jaki zysk osiągnęła Francja z wystawy r. 1889?"

Odpowiedź oparta jest na danych rządowych i na sprawozdaniach dziennikarskich; cały przeto materjał statystyczny spoczywał w rękach prelegenta, któremu powiodło się w ten sposób napływ ludzi i pieniędzy do Paryża w ciągu sześciu miesięcy wystawowych od maja do października przedstawić w dokładnych cyfrach.

Przedewszystkiem przewyżka wpływów w kasach publicznych. W banku francuskim (*Banque de France*) wynosi ona 282 miljony fr., w innych bankach i instytucjach kredytowych 91 miljonów.

Zarządy kolejowe zapisały nadwyżkę w dochodach 66 milj., akcyza miejska 11 milj. fr. Jeżeli do tych 450 mil. doliczymy dochód w pozycjach, objętych budżetem państwa a mających związek z wystawą, wypadnie okrągłe pół miljarda *nadwyżki*.

O napływie podróżnych w sezonie wystawowym prelegent podał informacje następujące: zwiedziło wystawę w cyfrze okrągłej 1,500,000 cudzoziemców, w tej liczbie 380,000 anglików, 225,000 belgijczyków, 160,000 niemców, 38,000 włochów itd. W tej cyfrze półtoramiljonowej nie objęto naturalnie gości z prowincji i z kolonij francuskich. Ta cyfra nie da się prawdopodobnie nigdy bliżej określić; naturalnie wypadłaby kolosalna.

Towarzystwo omnibusów oblicza nadwyżkę przychodów swoich na 4 miljony, towarzystwo zjednoczonych właścicieli dorożek $4^1/_3$ miljona; towarzystwo parowców na Sekwanie $1\frac{1}{2}$ miljona.

Ogromny przyrost w dochodach zawdzięczają wystawie teatra paryskie. Opłata z widowisk teatralnych na rzecz kasy ubogich, wynosząca 10% dochodu, przyniosła w roku wystawowym o 1,086,755 fr. więcej, niż w przecięciu lat dawniejszych; ztąd wynika, że przewyżka w dochodach teatrów paryskich wynosi za ten czas 10,867,000 fr.

Prosimy pamiętać, że wszystkie te cyfry reprezentują nie dochody, ale samą tylko przewyżkę w dochodach!

M.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W tych dniach przedstawiał się Najjaśniejszemu Panu zapasowy porucznik Maszkow, który odbywa podróż po Afryce wschodniej.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* słyszały, że minister finansów Wyszniegradzki postanowił wezwać russkich konsulów i ajentów handlowych za granicą, aby przysłali swoje uwagi o towarach i produktach pochodzenia russkiego, któreby mogły mieć zbyt na rynkach zagranicznych.

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowoje wremia*, mówiąc o sztandarze, który niejaki Notowicz zamyśla ofiarować jen. Saussier wrzekomo w imieniu patrjotów russkich, przedstawia Notowicza jako szalbierza i powiada, że francuzi i russcy dość się wzajemnie szanują, **aby nie potrzebowali** podobnych komedyj i błazeństw, pokrywających awanturnika najgorszego rodzaju. Raz już Notowicz starał się narobić sobą hałasu, ofiarując jen. Boulangerowi szablę, niby w imieniu patrjotów russkich, ale Boulanger zwrócił szablę, domyśliwszy się zapewne, z kim ma do czynienia. Notowicz nie poprzestał na tem i w Indjach znów udawał korespondenta gazety *Nowoje wremia*, oficera ordynansowego Skobelewa, kawalera orderu św. Jerzego i oficera russkiego, nie będąc niczem z tego. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Uchwała klubu niemieckiego w sprawie ugody orzeka wstąpienie niemców do sejmu praskiego pod warunkiem, że wszystkie inne kluby ugodę przyjmą. Ponieważ młodoczesi dopiero po tygodniu dadzą swoją odpowiedź, do owej przeto pory uchwała niemców, jakkolwiek jednomyślna i z wielkim zapałem przyjęta, pozostaje w zawieszeniu. W klubie szlachty niemieckiej przyjęto jednomyślnie nowy podział okręgów wyborczych dla kurji większej posiadłości (dotąd głosowała ona według *scrutin des listes*; *przyp. red.*) Uchwalono również rezolucję żądającą, aby przy wypracowaniu nowej ustawy wyborczej uwzględniono szerzej interesa tej grupy. Klub młodoczeski wybrał osobne sekcje, celem rozpatrzenia głównych punktów ugodowych, jako to: podziału rady kultury krajowej, szkolnictwa, szkół dla mniejszości narodowościowych, reformy izb handlowych, sprawy językowej, podziału Czech na nowe okręgi wyborcze, organizacji władz autonomicznych, nowej ordynacji wyborczej i podziału sejmu czeskiego na kurje narodowe. W klubie staroczeskim posłowie: Trojar, Adamek, Pipich i Zeeman, wyrazili swoje zastrzeżenia i obawy, głosowali jednak wraz z resztą posłów, do tego klubu należących, za ugodą.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Elaborat o wprowadzeniu taryf strefowych na kolejach przedlitawskich minister handlu Bacquehem przesłał już do opinji ministrowi skarbu, Dunajewskiemu.

Kraków 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Demonstracje znowu się powtórzyły. Rektorowi Korczyńskiemu wybito szyby. Dwie kompanje wojska rozpędziły tłum. Liczne aresztowania. Na ulicach patrole.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że ks. Bismark zamierza do wiosny zabawić w Berlinie.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Stronnictwo socjalno-demokratyczne otrzymało znaczne zasiłki z zagranicy na cele wyborcze.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wylew wód w południowych Niemczech wzrasta. Coraz więcej rzek wzbiera.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Influenza wygasła w Berlinie. Stan zdrowotny miasta prawie prawidłowy.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— W łonie bulanżerowskiego „komitetu narodowego" wybuchły nieporozumienia. Na rozjemcę wybrano Boulangera. Laur i Déroulède przemawiają za kierunkiem antisemickim, podczas gdy Naquet pod groźbą wystąpienia ze stronnictwa domaga się natychmiastowego zaprzestania rozpoczętej kampanji antisemickiej. Boulanger popiera zdanie Naqueta.

Londyn 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na oceanie Atlantyckim i jego brzegach amerykańskich ponownie szaleje orkan. Całe pociągi kolejowe obalone. Szeroko rozlane powodzie.

Lizbona 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Serpa Pinto otrzymał nową misję na brzegach zachodnio-afrykańskich. Do Lizbony nie przybędzie.

Belgrad 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejsze źródła rządowe z gorączkowym pośpiechem zaprzeczają szerzącym się pogłoskom o zebraniach i protestach korpusu oficerów z powodu wiadomych dymisyj, świadczących o konflikcie pomiędzy armją i rządem.

Belgrad 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapowiadają rychłe zwołanie skupczyny dla uchwalenia kredytów wojskowych.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) —
Ruble w gotówce **224 15** (wczoraj 224.35)
Ruble na dostawę **224 00** (wczoraj 224.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go stycznia.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 224.75 na luty, 224 na marzec i 223.75 kwiecień r. b., odpowiadające kursom 44.50, 44.65 i 44.70 bez kosztów, zaznaczając usposobienie bez zmiany, a Petersburg taksował Londyn 9.02 z odbiorem natychmiastowym i po 9.07½ na kwiecień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 44.60, a jak chce mieć ceduła 44.62½ (równia 224.10 bez kosztów) i przy przeważającej podaży waluty obniżono cenę Berlina wpłatowego do 44.52½ (t. j. 224.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 44.80 i 44.82½, do końca marca r. b. po 44.70, 44.72½ i 44.75, a do końca lutego r. b. po 44.65, 44.67½, 44.70 i 44.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.62½, 44.60, 44.57½, 44..55 i 44.52½, przeważnie jednak po 44.57½ i 44.55, , żądając 44.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.47½. **Londyn** krótki notowano po 9.03 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.30, nabywano zaś po 36.15. **Wiedeń** krótki płacono po 77.20, przy żądaniu 77.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne duże 88.50 i 87.70 za małe, których kupiono kilka tysięcy 87.40 i 87.45. Wschodniej pożyczki II-ej em. sprzedano kilkanaście tysięcy po 100, 100.10 i 100.25, oraz kilka tysięcy III em. po 100.25, przy chęci osiągnięcia 100.50, za wszystkie trzy emisje. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 243.50 i 244, oraz kilka premjówek II em. po 230.75 i 231. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85.75, a nabyto kilkanaście tysięcy po 85.35 i 85,50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.60 I ser. i po 95.60 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.50 i 96.45, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.52½, 95.45, 95.40, 95.35 i 95.30. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 96, 94.90, 94.70 i 94.60, według serji, a ulokowano kilkanaście tysięcy III ser. po 94.70, 94.75 i 94.80. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi II ser. po 93.30 i 9335, oraz kilka tysięcy III-ej ser. po 92.70, przy żądaniu po 96.25, 93.75, 93 i 92.75, stosownie do serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 28-go stycznia. Dostawy równie małe, jak w ostatnich dniach. Usposobienie natomiast mocniejsze znacznie. Silny wiatr zachęcając do kupna właścicieli wiatraków, korzystnie oddziaływa na targ. Pszenicy 500 korcy dostawiono, kupowano chętnie wyborową po 6.50 do 6.75, dobrą średnią po 6.15. Żyta bardzo mało, zaledwie 100 korcy dowieziono i sprzedawano po 5.25 za korzec. Owies w bardzo małych ilościach po 3 rs., 3.15 do 3.25. Siana i słomy nie wiele z powodu złych dróg i niepogody. Ceny siana wysokie 40, 45 do 50 kop., słomy do 40 kop. za pud.

Wełna. W handlu wełną panuje spokój i cisza z powodu niewypłacalności w Tomaszowie, co wstrzymuje spekulantów warszawskich i białostockich od zawierania interesów. Remanent wełny na składach jest dość znaczny. W interesie kontraktowym ruch jest cokolwiek większy; spekulanci chętnie kupują wełnę w dominjach na kontrakty i płacą ceny zeszłoroczne a nawet i wyższe.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 16-go stycznia 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
25	Młynarska	Komorowska	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
50	Leszno	Wonka Tekla	Mąż chory, chory dz. dr. 4.
42	Prosta	FlorczakBronis	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4 ro.
31	Łucka	Użyczak Ant.	Zona ciężko chora, dz. dr. 3, matka stara.
39	Krochmal	Gdolewicz Faj.	Wdowa, ciężko chora, dz. 4.
60	Dzielna	Urbańska Nat.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4, matka stara.
30	Smocza	GromczewskaJ	Mąż w szpitalu, dz. dr. 7-ro.
1	Sta.Miasto	Marjanowicz P	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 5.
1	Sta.Miasto	Łukawska Ant	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
14	Św. toJerska	Niedzińsoa Mi.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
18	Szmulowiz	Marcinkowska	Mąż i 5-ro dr. dzieci chorzy.
98	Czerniako	Lewandowska	Wdowa sparaliżow. dz. dr. 3.
54	Czerniako	Izak Apolonja	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
17	Tamka	Wróblewska Fl	Wdowa, dz. drob. 4-ro.
18	Solec	Wal Wiktorja	Wdowa, dz. dr. 4, jedno chore.

NADESŁANE.

Ulepszenia w Restauracjach warszawskich.

Zakład pod „Syreną”

Marszałkowska Nr 114.

W Warszawie, tak samo jak w innych wielkich miastach, w każdej prawie dzielnicy znajdują się punkta takie, przy których położone sklepy lub zaklady handlowe, cieszą się powodzeniem świetnem.

To samo możnaby powiedzieć i o pojedyńczych ulicach, takich zwłaszcza, które i długością i położeniem swojem, stanowią główne arterje komunikacyjne.

Tak naprzykład, przy ulicy Marszałkowskiej, która już teraz zabudowana okazale i uposażona koleją konną, stała się istotnie jedną z najruchliwszych arteryj miejskich, jest punkt prawie środkowy, pomiędzy ogrodem Saskim a dworcem kolei wiedeńskiej, jakby już przeznaczony na główną stację do wypoczynku i do posilenia się,

W punkcie tym, mianowicie przy zbiegu Marszałkowskiej ze *Złotą*, istniała, do niedawna jeszcze, Restauracja, która i położeniem swojem, narożnem, i reklamującem ją ostentacyjnie oświetleniem elektrycznem, pozyskała sobie wkrótce klijentelę liczną i stała się miejscem całodziennej schadzki dla różnych warstw publiczności.

Szczególniej też wieczorami do późna, bywało tam tłumnie i gwarno.

Otóż, gdy Restauracja ta, przed kilku miesiącami zwinięta została, publiczność przyzwyczajona już do miejscowości tak dogodnej, uczuła brak jej dotkliwie.

Brakowi temu zaradzono obecnie, otwierając w temże samem miejscu i lokalu, lecz odnowionym z gruntu i urządzonym z komfortem, *Zakład pod Syreną*, który w zeszłą sobotę poświęcony w południe przez duchownego parafji miejscowej, tegoż dnia wieczorem już dla publiczności otworzony został.

Widocznie właściciele tej herbowej „Syreny” warszawskiej, zaczynając swą pracę od Boga, pamiętali jednak o wszystkiem, coby ludziom, mianowicie zaś gościom nowo otworzonego zakładu, wygodę i przyjemność zapewnić mogło.

W ogromnej bufetowej sali, urządzonej na sposób angielski, z boazerją przy ścianach, bez pstrocizny obrazków i obicia, znajdują się całe szeregi stołów i stolików pokrytych bielizną zawsze świeżą, przy których liczni nawet goście wygodnie pomieścić się mogą.

Po za tą pierwszą, frontową salą, znajduje się druga mniejsza, z takimże samym urządzona komfortem.

Obok tych sal, za kurytarzem, mieści się lokal przeznaczony na kawiarnię, spiżarnie i różne składy, z kuchnią wielką i czystą, którą kieruje kuchmistrz znakomity.

Rozumie się, że zakład „Pod Syreną” jakkolwiek pierwszorzędny pod względem urządzenia, kuchni i obsługi, postarał się jednak o to, ażeby mógł być dogodnym i dostępnym, nietylko dla możnych lecz i dla oszczędniejszych gości płci obojej.

Więc też na kartach jego (jadłospisach), zarówno śniadaniowych, jak obiadowych i kolacyjnych, obok potraw wykwintnych i delikatniejszych, znajdują się także prostsze a posilne gospodarskie dania, które zarówno smakiem, jak świeżością i... ceną, każdego zadowolić mogą.

Toż samo stosuje się i do piwnicy zaopatrzonej obficie, która oprócz win czystych, angielskiego porteru oraz likierów i koniaków zagranicznych, dostarcza dla bufetu wódek i wszelkich trunków krajowych w doskonałym gatunku a także i wybornego kufelkowego piwa, wyrabianego w najlepszych browarach tutejszych, z temperaturą zastosowaną do pór roku i do stanu powietrza,—więc podanego z lodu lub ścieplonego nieco.

Ogromne sale tego zakładu oświetlane są podczas zimy gazem, który jednakże oczyszczony wybornie za sprawą specjalnego i specjalnie kosztownego aparatu sprowadzonego z zagranicy, pali się tak jasno i rzęsiście, iż rzecby można, *a giorno* oświetla lokal cały.

Lecz... szyldowa przedstawicielka tego zakładu, zalotna, jak wiadomo, *Syrena*, nie poskąpiła niczego cokolwiekby zwabionym przez nią gościom komfort najzupełniejszy zapewnić mogło. Więc też, obok sali głównej, tuż za kurytarzykami ogrzewanemi w zimie, urządziła elegancko miejscowości takie, dla dam i dla panów, które zabezpieczają wszystkich od zaziębienia się w potrzebie.

Nieestetyczna ta może, w opisie... lecz niezmiernie ważna w praktyce wiadomość, zadowolni napewno gości nawiedzających, tak troskliwą o ich zdrowie i wygodę, *Syrenę*.

Zakończywszy opis zimowego lokalu w nowootworzonym, a tak wybornie i postępowo urządzonym zakładzie, powiemy teraz, iż posiada on, przeznaczony na sezon cieplejszy „lokal letni”.

Jest to dość obszerny i ocieniony drzewami ogród, który wraz z zielonością i kwiatami przyszłej Wiosny, *Syrena* otworzy dla swoich gości.

Ogród ten, tuż obok zakładu leżący, oświetlony elektrycznością, przystrojony roślinami, będzie miał także i gabinety urządzone wytwornie dla osób pragnących biesiadować oddzielnie, w rodzinnych lub w poufnych kółkach.

Rozumie się, że w tym letnim salonie *Syreny* znajdować się będą wszelkie sezonowe nowalje, chociaż kuchnia jego urządzona zostanie tak samo, jak w lokalu zimowym, z uwzględnieniem gustu i... możności przybywających tam osób.

Podczas dni słotnych i zimniejszych, letniemu lokalowi *Syreny* przyjdzie z pomocą zwykły, zimowy, który już wtedy także elektryczne oświetlenie otrzyma.

Tak więc, można powiedzieć, że od dnia onegdajszego, Warszawa otrzymała nowy zakład gastronomiczny, który pod względem ulepszeń postępowych i urządzenia całego, porównany być może do najlepszych, nawet zagranicznych, w tym rodzaju zakładów.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu grudniu 1889 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Tański Leon, Gąski, powiat Grójecki	82	—
Kaczorowski Feliks, Pruchnów, pow. Nieszawski	2,897	57
Swida Wiktor, Sudawskie, powiat Suwalski	503	25
Tabaczyński Teofil Piastowo, powiat Sierpecki	3,079	81
Ostrowski Wincenty, Kobrzenice, powiat Rypiński	1,188	45
Stembarth Henryk, Prondy-Wonieskie, pow. Łomżyński	51	—
Niedźwiecki Józef, Moczydło, powiat Łomżyński	2,483	51
Zelman Izrael, Muszyństwo, powiat Ostrołęcki	376	32
Rogowski Antoni, Bojanówka, pow. Radzyński	1,086	51
Chrzanowski Wiktor, Zadubce, pow. Hrubieszowski	792	—
Karski Stanisław, Włostów, powiat Sandomierski	795	—
Mościcki Stanisław, Gałkowice, pow. Sandomierski	344	70
Rosenzweig Berek, Huta-Dobrzyń, pow. Iłżecki	1,509	—
Olszewski Gustaw, Zubki Małe, pow. Rawski	3,000	74
Żurkowski Juljan, Kielce vel Psiarnia, pow. Kielecki	1,572	46
Wędrychowski Wiktor, Ostrów, powiat Pińczowski	1,118	68
Gaszyński Konstanty, Kopernia, powiat Pińczowski	2,098	32
Wyganowski Tadeusz, Umień, pow. Kolski	270	—
Dulcyt Leopold, Piotrowo, powiat Koniński	234	60
Rubach Józef, Palki, powiat Sieradzki	776	33
Rudzki Leon, Florencja, powiat Lipnowski	428	30
Kruzenstern Aleksander, Izdebno, powiat Garwoliński	77	92

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop
Wolczarski Leonard, Ustroń, powiat Wilejski	140	—
Markiewicz Apolonja, Sokoły, pow. Lidzki	220	—
Smigielski Karol, Jasnogórka, pow. Dzisneński	54	—
Kunicki Piotr, Nędza, powiat Slucki	120	—
Ks. Marja Hohenlohe, Protasiewicze, pow. Bobrujski	400	—
Rydzewski Wacław, Chrapin, pow. Piński	2,557	—
Poniatowski Włodzimierz, Wołownik pow. Czerykowski	20	07
Łącznie . . .	28,268	54

Członek Komitetu Nadzorczego,
A. Horoch.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Żelkowski Edward, Bezek, powiat Chełmski	4,294	56
Kunkiel Fryderyk, Opoczno	55	—
Braude H., Łódź	100	—
Abramski Simon, Łódź	40	—
Tow. Akc. „Zawiercie", powiat Bendziński	103	41
Łabentowicz Juljan, Proszowice, powiat Miechowski	30	—

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop
Wileńczyk Maks, Kowno	377	—
Bereliowicz Josel, Kowno	78	—
Bak Abraham, Kowno	140	—
Dworkowicz Aron, Kowno	162	—
Lewinstein Lejzor, Poniewież	174	92
Czarny Szejna i Dwojra małżonk. Brześć Litewski	74	72
Milecki Chaim, Mińsk	36	—
Frenkel Ajzyk i Mirka, Pińsk	26	55
Glejbman Czarna, Pińsk	36	—
Macewnik Karol i Wajn Mowsza, Pińsk	21	70
Czarnocki Mieczysław, Nieśwież	525	—
Łącznie	6,274	86
Ogółem wypłacono w miesiącu grudniu 1889 r. . .	34,543	40

Warszawa, d. 23 stycznia 1890 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
152r *Edward Epstein.*

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej

Wobec postawionego przez radę zarządzającą Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pytania: czy Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nie zgodziłoby się na ustąpienie tej drogi z całym inwentarzem i wszystkiemi prawami Towarzystwu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej otrzymując w zamian za swe akcje, obligacje poręczone przez rząd, równej nominalnej wartości—rada zarządzająca na zasadzie § 25 i 31 ustawy, miała zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, iż dla zdecydowania tej kwestji będzie zwołane nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów i że termin tego zgromadzenia będzie podany do wiadomości publicznej w obwieszczeniach, które później nastąpią.

Wskutek tego rada zarządzająca Towarzystwa dr. żel. warszawsko-bydgoskiej na zasadzie § 21 i 31 ustawy, ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonarjuszów na nadzwyczajne zgromadzenie ogólne, mające się odbyć dnia 17 lutego (1 marca) r. b., o godzinie 11-ej zrana w Warszawie w sali resursy Kupieckiej.

W razie gdyby wspomniane zgromadzenie nie przyszło do skutku w dacie 17 lutego (1 marca) r. b., z powodu niedostatecznej liczby zgromadzonych akcjonarjuszów lub niewystarczającej ilości zdeponowanych akcyj, nowy termin nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia wyznacza się na podstawie § 31 ustawy na 6 (18) marca r. b., o godz. 11 zrana w tymże lokalu z nadmienieniem, że w ścisłem zastosowaniu się do powołanego paragrafu ustawy, powtórnie zwołane zgromadzenie ogólne odbędzie się bez względu na liczbę zgromadzonych akcjonarjuszów lub na ilość zdeponowanych akcyj.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu §§ 30 i 31 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 40-tu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 7 (19) lutego r. b., do godz. 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec lub w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego";

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rothschild i Synowie i w domu bankierskim I. Weiler Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim: Balser et Cop. lub u pp. J. Mathieu et fils 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank";

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 34 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

W razie gdyby ogólne zgromadzenie nie odbyło się w pierwszym terminie, tj. 17 lutego (1 marca) r.b. każdy akcjonarjusz życzący sobie wziąć udział w ogólnem zgromadzeniu 6 (18) marca obowiązany jest nie później jak 23 lutego (7 marca) do godz. 2 po południu złożyć swoje akcje w kasie głównej Towarzystwa lub w wymienionych wyżej domach bankierskich.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustuwy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innedo akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 13 (25) stycznia 1890 r. 161r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Hail Fanciullino! Zaklinam wracaj do Paryża. Darnley śledzi cię.—Mary Stuart. 374

— Dla Anieli.—Na 4-ej byłem. Będę na tomboli o 1-ej koło fontanny. 377

— Biało-czarna maseczka, adresująca „S et A dla H" odebrać zechce list od
364 Niezmiennego już Blondyna.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 stycznia 1890 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	44.75	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.03	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	94.90	—.—
„ „ „ IV	94.70	—.—
„ „ „ V	94.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.50	—.—
„ „ małe	87.70	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
nowa pożyczka	85.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i Obligacje:		
[illegible]je miasta Warszawy	—.—	—.—
[illegible]r. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
[illegible]. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
[illegible]dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
[illegible] dr. ż. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
[illegible]je Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 47[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 154[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 114[?]
Od Listów likwidacyjnych kop. 60[8]
Od Obligów m. Warszawy 138[5]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28-go stycznia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	615	—
„ „ wyborowa	—	—	650	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	525
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	300	325
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	—	40	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Skład węgli, drzewa, wapna, cementu
J. SYSKIEGO

ulica Chmielna № 23, Wspólna № 45 róg Marszałkowskiej

Za korzec grubego węgla kop. 90.
" " kostkowego " 85.

Odbiorcom bliżej składów zamieszkałym odsyła pojedyńcze korce po tej samej cenie. 199r

WARSZAWSKA
SALA LICYTACYJNA
BRACKA nr. 4.

Zawiadamia, że w Czwartek 18 (30) i w Piątek 19 (31) Stycznia 1890 r., na zlecenie prywatnych osób, odbędą się licytacje różnych przedmiotów, a mianowicie: obrazy, meble, damskie i dziecinne kostjumy, przedmioty ze srebra i złota, materje jedwabne i płócienne towary, bronzy, porcelanowe i fajansowe naczynia i inne różne przedmioty.

Licytacje zaczynają się o godz. 12-ej w południe, a kończą o godzinie 4-ej po południu.

Sala przyjmuje przedmioty do sprzedania przez licytację i z wolnej ręki. Urządza licytacje po domach. Przyjmuje różne przedmioty na przechowanie.

Dla sprzedaży z wolnej ręki Sala otwarta od godziny 10-ej zrana do 6-ej wieczorem. 200R

WARSZAWSKA SALA LICYTACYJNA
Bracka Nr 4.

Ma honor zawiadomić Sz. Pp. zwolenników i znawców sztuk pięknych, iż powierzony jej został do sprzedania obraz **pendzla p. Brodzkiego**, nadwornego artysty Ojca świętego w Rzymie, **przedstawiający Neapolitankę w stroju narodowym.** 201R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku 1373 przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r

OGŁOSZENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że osobistość jakaś rozpuszcza pogłoskę, jakoby posiadała moje weksle, otóż zawiadamiam, że nigdy i nikomu żadnych weksli nie dawałem i jeżeli jakie się znajdą to będą nie legalne i sfałszowane i dochodzić o nie będę sądownie.

113 **Jan Listowski.**

GAMBRINO
SER DESSEROWY,

bardzo lubiany, sztuka po kop. 15,
PP. Kupcom zaś ze stosownym rabatem,
poleca Handel 164R
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedm. № 25.

110

Do wydzierżawienia

HOTEL

odnowiony, umeblowany, z pościelą, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy. — Interesanci z kapitałem rs. 3,000 oferty złożyć raczą w **Kurjerze warszawskim pod adresem „Hotel".**

AGENT,

udający się w podróż po Rosji, życzy sobie załatwiać interesa Pp. przemysłowców, zawiązywać stosunki handlowe i t. p. Referencje najpierwszej instytucji finansowej w Warszawie.

Łaskawe oferty sub A—150 przyjmuje kantor „Kurjera warszawskiego". 114

Wspólnik

Niemiec fachowiec,

który, jako monter pracował w Rosji, tamże klijentelę dobrze zna, poszukuje wspólnika z 15—20,000 rs. do fabrykacji artykułu en gros, który także dotychczas nie jest fabrykowany, jednakże wielki popyt mający i dający niewątpliwie 200 procent. Łaskawe oferty pod **T. A. 2028** do **Rudolfa Mosse w Dreznie.** 196R

Izraelita inteligentny,

żonaty, obeznany z buchhalterją, zarządzał młynem parowym w ciągu 25 lat, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie lub na prowincji w młynie lub innym zakładzie. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 170



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. **A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-**Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, **Marszałkowska 40.** Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. **A. Roesler & Comp.,** Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., **Bielańska 5.** E. Szpądrowski, Podwale № 3, Karol Arkuszewski, Miodowa 10. **J. Purwin,** Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp., Długa 49. A. Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, Twarda 8, Długa 27. 15r



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa
po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**

Nowość!

dotąd nieznane
Wióry stalowe

są dziś zagranicą dla każdego **niezbędnym** artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami **a nie** wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub polityrowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
na Królestwo Polskie
w Składzie Maszyn

Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111.
Handlującym rabat: 197R



Maszyny do szycia
Słomkowych
kapeluszy
najnowszego systemu.

Juljan Berg,
Mazowiecka № 16. 2078r

SKŁAD MĄKI

z Młyna Walcowego Słodowiec,
Miodowa 16.
Sprzedaż pudowa i workowa.
Ceny fabryczne. 92



OSTRYGI
HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 14

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



407

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

NOWOŚĆ

Najmodniejsze
Szapoklaki jedwabne rypsowe
z podszewką morową,
po rs. 9, poleca

SZAPOKLAKI

specjalna FABRYKA
Cylindrów, Szapoklaków i Kapeluszy filcowych mezkich

WANDALINA,

pod kierunkiem
WANDY TRUCHLIŃSKIEJ,
Nowo-Miodowa № 3,
dom Mieczkowskiego. 68

KOMPOTY

BARDZO TANIE

z Morel, Brzoskwiń, Śliwek, Wiśni, również **Grzybki, Korniszony, Rydze i Włoszczyznę** do zup

POLECA HANDEL

L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25.

1620 R

W roku 1890 stanowić będą następujące ogiery:

w Stadzie Krasne

trzy mile od Stacji Ciechanów Drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

a) czystej krwi angielskiej:

1) **Highlander**. gniady (ojciec Lambtona, Ajaxa, Perkuna, Highlanda, Baroneta etc.); od klaczy rs. 300 i na stajnię rs. 10.

2) **Zützen**, gniady, po Blue-Gown i St. Agnes, po West-Australian, (ojciec Blue-Maid, Vesty, Heresey, Gladyi, The-Brave etc.); od klaczy rs. 300 i na stajnię rs. 10.

3) **Incendiary**, kasztanowaty, po King-Lud synie King-Toma, z klaczy Redlight po Rataplan, z klaczy Borealis po Newminster, z klaczy Blink-Bonny po Melbourne; od klaczy po rs. 300 i na stajnię rs. 10.

4) **Sofer**, gniady, po Albert-Victor i Honeybourne po Y. Melbourne. Od klaczy czystej krwi po rs. 150 i na stajnię rs. 5; od klaczy półkrwi po rs. 45 i na stajnię rs. 3.

Stanowienie klaczy czystej krwi rozpocznie się 1 Marca.

b) pociągowe:

5) **Hul**, kary Sufolk, po Olbrzymie i Młodej Sufolce, od klaczy rs. 15.

6) **Tęgi**, gniady Sufolk, po Olbrzymie i Machet, od klaczy rs. 15.

7) **Oskar**, szpakowaty, normando-perszeron, po Quatriéme i Marai, od klaczy rs. 10.

8) **Emperor**, szpakowaty, normando-perszeron, po Quatriéme i Jani, od klaczy rs. 10.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 2.

w Stadzie Osmolice

trzy mile od stacji Iwangród Drogi żelaznej Nadwiślańskiej:

9) **Sotwaros**, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i Melbourne, od klaczy po rs. 50.

10) **Norton**, gniady, roadster, po Pretendencie i Princesse, od klaczy rs. 25.

11) **Fürst**, skarogniady, roadster, po Ursynie i Maid, od klaczy rs. 25

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 3.

w Ursynowie pod Warszawą:

12) **Harper**, gniady, czystej krwi angielskiej, po Highlander i **Cornaline** od klaczy czystej krwi po rs. 60; półkrwi po rs. 30.

13) **Nemrod**, bułany, normand, po Quand-même i Wielkiej, od klaczy po rs. 30.

14) **Sygnał**, ciemnogniady, normand, po Quatriéme i Aksamitnej, od klaczy rs. 15.

Na stajnię dopłaca się od każdej klaczy po rs. 3.

Bliższe wiadomości powziąć można w Biurze Przybocznem Ludwika hrabiego Krasińskiego w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7.

Listy i telegramy adresować do Krasnego przez Przasnysz, do Osmolic przez Iwangród, a do Ursynowa, przez Warszawę i do rzeczonego Biura. 111

NOWY WYNALAZEK

Pierwsza FABRYKA MASZYN

do niesklejanych Gilz

nasypywanych a także i kręconych. **Maszyna wyrabia do 10 tysięcy gilz na godzinę, ceny umiarkowane**, gwarancja za jednakową długość gilz. Oprócz tego **przyjmuje się** wszelkie roboty **mechaniczne, tokarskie sznytowe, maszynowe** różnej konstrukcji, które wymagają akuratności.

Numer pozwolenia Departamentu Handlu i Przemysłu **9664**:

J. S. PIEKARA

w Warszawie, Nowy-Świat 24 (dla pamięci dwa tuziny). 165R

HERBATY LĄDOWEJ

świeżo otrzymane wyborowe gatunki **poleca**

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo

B. KLIMUSZYN

w MOSKWIE

w Warszawie Skład ulica Niecała nr. 1.

Pp. Handlującym oraz biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat. 198R

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

GŁÓWNY SKŁAD

Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe, **Garnitury** na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika i t. d.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna, oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Cenniki na żądanie franco i gratis. 86

Najwytworniejsze Wina Szampańskie

Z DOMU

de St. Marceaux & Comp.

W REIMS,

Najwytworniejsze Koniaki

tak pod względem smaku jak i własności leczniczych, są sprowadzane w butelkach z Domu

J. & F. MARTELL

w Cognacu.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Win i Spirytualji w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem.

Reprezentanci: **B. MORSKI & Comp.** Warszawa. 51R



KAPSULKI MATICO

PP. GRMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, nauczycielki, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 293r

Anglik, który się zgłaszał o lekcje na plac Zielony, proszony jest o odebranie oferty poste-restante pod „W. M. W." 2953

Bony niemki młode, praktyczne, znajdą natychmiast umieszczenie. Biuro nauczycielskie, Królewska 31. 2979

Buchhalterja dla Samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i autora, Miodowa 12. Wyszły 2 zeszyty. 2759

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swiuarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, introligatorstwa, koronek, malowania, terracoty. 1191

Lekcje muzyki na własnym fortepianie po 25 kop. udzielam i na mieście. Ulica Wilcza № 39, mieszkania 11. 2850

Mogę przygotować dzieci do szkół za obiady lub wynagrodzenie; znam niemiecki, francuzki i muzykę. Oferty: Kurjer Warszawski „Pedagog." 2918

Niemki bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Nauczycielskie. Dąbrowska. 2811

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobrze niemiecki i francuzki poszukuje demi-place, lub lekcyj na godziny. Bracka 3, m. 11. Codziennie od 4—3. 2936

Niemiec życzy sobie wyuczyć się języka polskiego. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod signum „100 S." 2950

Nauczycielka z francuzkim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, m. 9. 2780

Potrzebny nauczyciel izraelita, z patentem, na wyjazd na prowincję. Oferty uprasza się składać pod M. H. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 295r

Student uniwersytetu chce pobierać lekcje języka francuzkiego, w zamian za lekcje języków: polskiego, russkiego albo niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Changement." 2958

Potrzebny nauczyciel do niemieckiego i francuzkiego, za umiarkowaną cenę. Leszno 12. Księgarnia M. Neudinga. 3025

Potrzebny korepetytor, uczeń gimnazjalny, do przygotowania chłopczyka do pierwszej klasy. Prosta 11, m. 17. 3028

Poszukuje się osoby znającej gruntownie polski i angielski język, dla udzielania lekcyj, raraz. Leopoldyna 33, m. 9. 3009

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi, na rok i dłużej. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. 2930

Student russki poszukuje lekcyj na wyjazd. Wspólna 44, m. 7. 328r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady. Złota 39, m. 43. 2962

Student uniwersytetu doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 55, m. 27. 326r

Student posiadający gruntownie matematykę i języki, udziela lekcyj w godzinach rannych. Jerozolimska 74, mieszk. 11. 2944

Student udziela lekcyj matematyki, języków starożytnych i russkiego. Wspólna 13, miesz. 16. 2832

Uczeń szkoły handlowej, znający języ i starożytne, życzy sobie dawać lekcje, za cenę przystępną. Grzyboowska 59, mieszkania 11, od 4—7. 2971

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, obok Zielonego Placu, odbywają się lekcje barbotiny i terracoty pod kierunkiem artysty rzeźbiarza, lekcje rysunków, malowania na porcelanie, szkle, źwierciadłach, aksamicie, gazie, wypalania rysunków na drzewie i skórze, haftów artystycznych, kroju sukien metodą francuzką, szycia, modniarstwa, krawatów, introligatorstwa, robót włóczkowych. Pensjonarki szkoła przyjmuje. 276r

Zakład naukowy żeński, 4-klasowy, z konfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia zaraz, na dogodnych warunkach, z upoważnienia władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. X. 2372

Posady i prace.

Buchalterji wyucza nauczyciel z upoważnienia okręgu naukowego. Wspólna 40, mieszk. 15. 1229

Bony niemki i francuzki potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 294r

Biuro rozdawania ogłoszeń po stacjach i wagonach dróg żel., Leszno № 1, poszukuje poważnych ajentów. 2578

Buchalter z wieloletnią praktyką znacznej firmy, który prowadził samodzielnie duży interes fabryczno-przemysłowy, życzy odpowiedniej dla siebie posady zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, w Warszawie 327r

Bezpłatnie może być przyjęty uczeń do kantoru składu win. Długa 46. 2921

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 3008

Dziewczynki od lat 14 do 16 potrzebne są zaraz do sprzedaży. Wiadomość: ul. Ciepła № 7, mieszk. 2, od 10—12-ej w poł. 2991

Do pudełek potrzeba panien zdolnych i do nauki. Papeterja, Królewska 29. 2925

Francuzka potrzebna na wieś do 5-letniego chłopczyka i zarządu domem. Wiadomość: Złota 34, m. 6, 5—7-ej. 2952

Francuzka wykształcona, posiadająca rozmaite wykwintne roboty, żąda demi-place za pokój i utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Francuzka". 2987

Izraelita z kaucją 800 rs. poszukuje zajęcia inkasenta, magazyniera lub spółki do korzystnego interesu. Oferty dla H. w kantorze Kurjera. 2926

Kucharka wyborowo znająca się na kuchni, poszukuje miejsca. Stare Miasto № 23, mieszkania 18. 2963

Kontroler potrzebny do dozorowania ludzi w nocy, nie stary, parę godzin dziennie zajęcia odbiorem pieniędzy, kaucja 500 rs. Śliska 8, stróż wskaże. 2956

Kobieta niemłoda, zupełnie samotna, za obsługę i dozór mieszkania otrzyma mieszkanie z opałem i światłem. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedm., róg Królewskiej. 3003

Kuchmistrz! Przyjmuje obstalunki tanio. Świętokrzyska 20, m. 19. 99

Lokaj młody, ze wsi, świadectwa chlubne, rekomendacje poważne z Warszawy, szuka służby w Warszawie lub na wyjazd. Oferty uprasza do kantoru Kurjera Warsz. „Lokajowi S." 2842

Młody kawaler, ze średniem wykształceniem, poszukuje pracy. Oferty: Leszno № 31, mieszkania 15. 2939

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady w Rosji. Osobie, któraby mi wskazała odpowiednie zajęcie, ofiaruję rs. 100 i więcej. Oferty w kantorze Kurjera Zygmunt M. 3006

Młody człowiek, ukończywszy wydział handlowy politechniki w Rydze, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 15-go marca. Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Rekomendacje najpoważniejszych osób. Oferty pod J. H. C. poste-restante Ryga. 305r

Młoda wykształcona francuzka z niemieckim, mająca dobre rekomendacje, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. P. L. R. 3022

Osoba znająca szycie i krój życzy sobie mieć zajęcie w domu prywatnym. Wiadomość w sklepie pieczywa, ul. Królewska № 49. 3026

Osoba miłej powierzchowności, znająca się na krawieczyźnie, bieliźnie i gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce gospodyni lub panny służącej. Ulica Żórawia № 7, m. 5. 2909

Potrzebne maszynistka i dziurkarka. Krucza 21. 2929

Panny uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 2928

Potrzebny uczeń do apteki najmniej z półroczną praktyką. Adres: M-ko Stołbcy (mińskiej) Ciechanowicz. 2912

Poszukuje się na stałe francuzki, umiejącej korespondować we francuskim i niemieckim językach. Królewska 31, Ronczewski. 2946

Potrzebna podręczna do pracowni sukien, także upinaczka. Dzika 8, m. 46, Szenderowicz. 3027

Panna, zdolna maszynistka do bielizny męzkiej, potrzebna zaraz. Czysta № 6, w sklepie rękawiczniczym Billiou. 3024

Potrzebna jest panna do haftu przy ulicy Grzybowskiej № 26, stróż wskaże. 3019

Prowizor farmacji poszukuje kondycji zarządzającego lub innej w aptece, składzie aptecznym w Warszawie, na prowincji. Siedem lat pozostawał w pierwszorzędnej aptece warszawskiej. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazem „Prowizor". 2941

Panien kilka maszynistek i podręcznych potrzeba zaraz do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Orla 10, mieszk. 12. 3012

Panny do spódnic i staników potrzebne zaraz. Marja i Michalina, Leszno 4. 2997

Potrzebna jest bona rodowita niemka, młoda, z krawieczyzną i świadectwami. Ogrodowa № 11, mieszk. 11. 2985

Potrzebni od 1-go lipca: rządca z lepszem i ekonom ze średniem wykształceniem, w średnim wieku, z niewielką rodziną. Długoletni pobyt w jednem miejscu najwięcej uwzględnia się. Oferty z kopjami świadectw przesyłać do właściciela dóbr Zakrzewo, stacja Aleksandrów pograniczny. 2894

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13—25, Wygodzka. 2714

Potrzebna jest zdolna prasowaczka do pralni bielizny. Wiadomość: ulica Bednarska № 31. 2627

Potrzebny student agronomji do pomocy melioracyj, obmiaru majątków, lasów. Nowy-Świat 7, m. 32. 279r

Poszukuję posady kowala na prowincji, we dworze lub fabryce. Fiszer Marcin, ul. Ludna № 17. 2824

Potrzebny rządca do majątku ziemskiego, żonaty, inteligentny, w średnim wieku, z dostateczną praktyką. Posiadający teoretyczne wykształcenie mają pierwszeństwo. Świadectwa są wymagane. Oferty w kantorze Kurjera pod Kz. Ch. 2773

Rządca kawaler, od lat dziesięciu samodzielnie zarządzający majątkami ziemskiemi, z chlubnemi świadectwami, mogący dać gwarancję pieniężna, potrzebuje miejsca od d. 1 kwietnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. D. 1373

Uzdolniona maszynistka do trykotów potrzebna zaraz. Leszno 40, mieszk. 9. 309r

Werkmajster technik, w średnim wieku, posiadający świadectwa większych firm krajowych i zagranicznych, poszukuje odpowiedniego zajęcia, to jest mechanika, zarządzającego warsztatami, kalkulatora lub technika. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 2958

Zdolna krojczyni poszukuje posady w którym z większych magazynów. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod F. K. 321r

75 rs. za wyrobienie posady na kolei lub w innej instytucji. Umiem telegrafować, posiadam patent rządowy. Oferty: Kurjer Warszawski „To." 2917

Kupno i sprzedaż.

Bicykl 50, mało używany, tanio sprzedam. Wielka 54, mieszk. 12. 2814

Biurko stare gdańskie do sprzedania. Karmelicka 14, mieszk. 4. 2774

Binokle, okulary, lornetki, termometry, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 249

Biurko, szeslong, szafa, umywalka, szafka nocna, stół, 4 krzesła, orzeł wypchany, do sprzedania. Próżna № 5, mieszkania 6, w godzinach przedpołudniowych. 3023

Cytra dobra tanio do sprzedania. Chmielna 12, mieszk. 13. 3031

Do sprzedania szkła i widoki do panoramy. Ulica Szczygla № 4, m. 23. 2555

Do sprzedania 300 butelek miodu starego. Ulica Senatorska № 32, mieszk. № 2. Można kupić i na mniejsze partje. 2272

Dorożki dwie z numerami, liberją, końmi i saniami sprzedam lub zamienię na jaki inny interes. Praga, Kościelna № 4. 2221

Do sprzedania garnitur mebli czarny, brokatelą jedwabną ponsową kryty, tremo duże stojące orzechowe, fortepian Kralla dawnego fasonu, prysznic pokojowy 15 rs. Żórawia 33, mieszk. 6, od 1 do 5-ej. Handlarzy wyłącza się. 2449

Do sprzedania dwie suknie raz używane, czarna koronkowa i crême adamaszkowa z koronką. Ciepła № 3, m. 12, od 10—2-ej. 2906

Do sprzedania bufet z kredensem restauracyjny, stół bilardowy dębowy ozdobny, zegar regulator w ramie orzechowej. Karmelicka № 15, mieszkania № 10. 2965

Dwa biura dębowe na szafkach bardzo tanio u stolarza, Żórawia № 1. 2959

Do sprzedania koń gniady w piątym roku, ujeżdżony w pojedynce i w parze, bez wad, chomont angielski i szarabanik. razem lub częściowo. Leszno № 52, w fabryce 2988

Do sprzedania za umiarkowaną cenę balowa świeża kremowa jedwabna toaleta z trenem i bogato haftowanym przodem. Obejrzeć można od 3—6-ej, Nowy-Świat 41, mieszkania 27. 2986

Do sprzedania za bezcen kompletny przyrząd mierniczy z busolą i łańcuchem dla geometrów lub inżenierów. Prosta 11, mieszkania 17. 3029

Do sprzedania 300 butelek miodu starego. Ulica Senatorska № 32, mieszk. № 2. Można kupić i na mniejsze partje. 2272

Fortepian Hofera za 230 rs. do sprzedania; tamże suka ponter 6-miesięczna do sprzedania. Bracka № 17. 2551

Firanki najmodniejsze, najtańsze, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 187. 105r

Fortepian do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 11, 3-e piętro, do 10, od 5—6-ej. 2857

Fortepian Hofera krótki za rs. 175 do sprzedania. Wielka 50. 2843

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Faeton używany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 2954

Fortepian dobry rs. 200, drugi 70. Elektoralna 10, m. 20. 2999

Fortepiany ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Faeton elegancki tanio sprzedam. Żórawia 30, mieszkania 14. 2047

Garnitur mebli orzechowych i dwie otomany są do sprzedania za przystępną cenę u tapicera, Chmielna № 3. 2684

Indyków partja do sprzedania tanio. Nowy-Świat 21, mieszkania 24. 3038

Kasa ogniotrwała mało używana jest tanio do sprzedania w magazynie optycznym K. Bogdańskiego, Wierzbowa № 6. 2752

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 396

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Krzesełka dwa fantazyjne i stolik (przybrane pluszem) do sprzedania niedrogo. Pańska 36, mieszk. 31. 2957

Koń rosły, rasy polskiej, z uprzężą i powozem w dobrym stanie, jest do sprzedania razem lub pojedynczo. Marszałkowska 52, stróż wskaże. 2940

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 3016

Lankastrówka do sprzedania dobrze strzelająca. Ulica Marjańska № 10, mieszkania № 11. 2889

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 2862

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 2873

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Motor gazowy, dynamo-maszyna, lampy łukowe, tokarnie zwyczajne i do toczenia śrubek do metali, transmisja, bormaszyna i t. p. do sprzedania. Wiadomość: Złota № 9, codziennie 12—2-ej, stróż wskaże. 2978

Motylki kolorowe różnej wielkości do włosów i balowych toalet poleca sklep „Marie", Mazowiecka № 8. 2598

Meble różnego rodzaju, jako to: garnitury czarne, szafy, kredensy, biura i inne, z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1. 2927

Masło litewskie sprzedaję 12 rs. pud. Żórawia 13, m. 4. 2937

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3017

Masło solone wyborne funt kop. 35. Widok № 5, m. 1. 2974

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 2865

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 2397

Masło z Trembek funt kop. 55. Ul. Chmielna 15. 2922

Maszyna do szycia mało używana Whelera-Wilsona do sprzedania. Tamka 28, mieszkania 19. 2907

Maszyna ręczna do szycia tanio do sprzedania. Wspólna 10, m. 4 2933

Narzędzia drobne ślusarsko-mechaniczne do sprzedania. Marjańska 4, mieszk. 18. 323r

Ogrodowa 23. Otomana, krzesła do sprzedania za bezcen u tapicera. 2994

Osoby mające do zbytia książki polskie lub francuskie treści beletrystycznej lub naukowej, raczą złożyć adresa w kantorze Kurjera pod signum „Ada". 2938

Powozy do sprzedania. Z powodu śmierci właściciela wyprzedaje się powozy po cenie kosztu: faetony nowe i używane, kocz z fordeklem, 2 karety poczwórne, zdatne na remizy, kareta podwójna bardzo piękna, zdatna dla pp. doktorów, amerykany, sanki małe i familijne, wolant z budką i t. p. w fabryce powozów, Królewska 31. 2241

Pianino mało używane zagraniczne pozostawiono do sprzedania w fabryce fortepianów Nowickiego, Nowy-Świat 34. 2692

Parę łóżek orzechowych ozdobnych, takąż umywalnię i szafki nocne oraz innne meble, pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego, sprzedaje się przy ulicy Solnej № 12, u właściciela domu. 3000

Psy czystej rasy pontery do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, u stróża. 2995

Para młodych dzielnych koni, trzy wozy parokonne w deskach lub drągach z buchtami, trzy pary chomont sprzedaję zaraz. Widok 14, mieszk. 14. 2904

Piękne atłasowe kołdry, bordo jedwabna podszewka, nieużywane, kosztują rs. 60, sprzedam za 40. Bracka 12—10. 2964

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 553

Są do sprzedania ładne kandelabry bronzowe i teka z fotografjami z galerji drezdeńskiej tanio! Wspólna 32, mieszk. 5. 2224

Sery, masło, wędliny litewskie. Warecka 9 mieszk. 44, do 1-ej. 708

Szynki, ozory wędzone, kiełbasy litewskie, drób tuczony. Chmielna 15. 2923

Szafy dwie sklepowe oszklone z czterema szufladami, wystawka gablotka, maszyna Singera, jest do zbycia. Wiadomość: Nowe Miasto 10, m. 1. 2969

Suknia granatowa nowa b. tanio do sprzedania. Chmielna 62, m. 29. 2960

Stół jadalny z krzesłami lub bez tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 2899

Tanio otomany, szeslongi. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 2164

Wiadomość dla W-ych Ziemian. Potrzebny jest wałach ujeżdżony do pojedynki, lat 5, rosły, spokojny, silnej budowy, gniady lub kary, bez wad; tylko pod temi warunkami mogę kupić. Adres: ulica Miedziana № 4, właściciel domu. 2635

Wózek potrzebny do rozwożenia towarów, jednokonny. Oferty pod P. M. 16. 2828

Wyprzedaż lamp i przyborów lampowych 25% niżej kosztu; kufa miedziana na trzy beczki nafty, magiel ciągniony, do sprzedania. Bracka 16. 3005

Z powodu zmiany lokalu urządziłem czasową sprzedaż miodów „Pana Zagłoby" po cenach zniżonych. Chmielna 35, Ignatowicz. 310r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, salonik, pokój stołowy i pokój garderoby, szkło stołowe i naczynia kuchenne. Można oglądać od godziny 12-ej. Aleja Jerozolimska № 78, m. 28. 2614

Zaraz do sprzedania łóżka żelazne, wanna i rozmaite meble. Bielańska № 21, m. 5. 2980

4 pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 3002

50 wyborowych ziarn Citisus Laburnum „Deszcz złoty" (szybko rosnący i ozdobny krzew ogrodowy) dostarczam franco pod danym adresem, za nadesłaniem 21 kop. w markach pocztowych, F. P. Długie, poczta Rypin. 2369

122 arkusze druku." Informator, jedyny „przewodnik przemysłowo-handlowy Królestwa i Cesarstwa, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 243r

Interesa handl. i mająt.

Apteka w osadzie Kunów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: ul. Sienna № 17, m. 2. 2198

Czytelnia z wyrobioną klijentelą, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość: redakcja „Ziarna", Senatorska 10, od 3 do 5-ej po południu. 2817

Do sprzedania sklep wiktuałów. Nowolipie № 80. 2307

Do odstąpienia 23-letnia dzierżawa zabudowań fabrycznych i mieszkalnych wraz z kilkoma morgami gruntu, za rogatką belwederską, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w kiosku, Zielony Plac, pod literami S. S. 2919

Do sprzedania skład węgli. Róg Twardej i Ciepłej № 28. 2913

Dzierżawy większych i mniejszych folwarków może polecić Koszutski w Łodzi, ulica Spacerowa 778b. 144r

Egzystujący od lat 50-iu sklep dystrybucyjno-niciarski z powodu nagłej zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 125. 2989

Fiaczarnia stara, przy targu, do sprzedania. Wiadomość: Podwal № 28, w kawiarni. 2420

Handel kolonjalny z powodu wyjazdu do odstąpienia. Freta, wprost apteki. 2355

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Twarda № 59. 2600

Korzystny sklep spożywczo-dystrybucyjny, istniejący lat 15, tanio zaraz sprzedam. Ul. Chłodna 27, dystrybucja. 2996

Kto ma do odstąpienia skład wódek w dobrym punkcie, proszę złożyć ofertę pod „Z. S. Skład" kantor Kurjera. 2968

Magiel francuski do sprzedania, obrazy oprawiam specjalnie tanio. Hoża 52. 2910

Młody człowiek, z kapitałem na razie 5—10 tysięcy rubli, mogący za rok, gdyby się okazała potrzeba, wnieść dodatkowo rs. 20,000, pragnie zostać wspólnikiem fabryki lub interesu przemysłowego. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26. 306r

Mleka garncy od 30 do 80 niezbieranego, chłodzonego, może być dostarczane codziennie po cenie kop. 22½ za garniec. Oferty: nadsyłać proszę: Włodzimierska № 21, do stróża domu. 2238

Oborę z gospodami sprzedam. Ulica Sienna № 13. 2915

Pacht krów 60, mil 4 od Warszawy, do wypuszczenia zaraz. Oferty nadsyłać proszę do szwajcara Hotelu Polskiego. 2239

Potrzebna jest wspólniczka z kapitałem 300 do 500 rs. do magazynu sukien i strojów w Kijowie, dochód roczny 3,000 rs. Wiadomość: Krucza № 35, m. 1. 2911

Rubli 2,000 poszukuję bez pośrednictwa na pewną hypotekę, przekazując rejentalnie korzystny procent. Oferty: „2,000 B. W." proszę składać w kantorze Kurjera. 2967

Rubli 8,500 potrzeba na spłatę takiejże wierzytelności na 2-im numerze dobrze prosperującej fabryki zahypotekowanej. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. M. 304r

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu do Rosji. Zakroczymska № 3. 2924

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 120. Wiadomość: Leszno № 56, u felczera. 2920

Sklep mydlarski do odstąpienia i niektóre sprzęty domowe z powodu wyjazdu za bezcen. Żelazna 31. 2914

Sprzedam tanio wynajem powozów, interes bardzo dobrze procentujący, potrzebujący mało osobistej czynności. Klijentela wyrobiona. Jerozolimska 56. 2975

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowy-Świat № 10. 2966

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Nowogrodzka № 19. 2947

Sklep spożywczy do sprzedania, cena rs. 160. Chmielna № 85. 2935

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu choroby. Marszałkowska 95. 2858

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 88, w sklepie towarów norymberskich. 2860

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 2652

Skład węgli do sprzedania, Wiadomość na miejscu, ul. Wilcza № 22. 2596

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Skład węgli w najpryncypalniejszym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 47. 904

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Marszałkowska 94. 2362

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55 albo Nowolipie № 40, do wyboru, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. 2190

Sklep wiktuałów do sprzedania. Leopoldyna № 15. 2972

Specjalista poszukuje kapitalisty z 3,000—4,000 rs., do fabrykowania artykułu codziennego użytku, mającego ogromny zbyt, dotychczas u nas nie eksploatowanego, obecnie dużem cłem obłożonego; zysk około 150 %, klijentela wyrobiona. Oferty pod „Specjalista" do kantoru Kurjera. 2990

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie, z towarami, za 130 rs., z powodu wyjazdu. Ogrodowa № 38r. 2982

Sklep spożywczy do sprzedania od lat dawnych egzystujący. Ul. Pańska № 94. 2977

W mieście Nowym Dworze jest do sprzedania lub wydzierżawienia hotel i restauracja zaraz. Wiadomość na miejscu. 2955

Za dom w Warszawie poszukuję w zamian majątku ziemskiego w Galicji. Oferty: kantor Kurjera B. A. 2815

Zakład felczersko-fryzjerski, dobrze prosperujący, egzystujący 12 lat, z powodu wyjazdu za granicę na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia. Marszałkowska 87. 2580

Z kapitałem 6,000 rs. zawsze zabezpieczonym, potrzebny wspólnik do fabryki, produkującej ważny artykuł. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Produkcja". 2585

Doniesienia osobiste.

Dla L. M. D. 501 fotografja wysłana. 2932

Dla X. X. 45—40—8 kantor Kurjera.—S. 2916

Dla Miss H. list na poczcie poste-restante. 3011

Dla „Leonardy 21—1890" list wysłano. 3033

Dla W-ej Stefanji № 200 list złożony. 3030

Jestem młoda, dobrze wychowana, posażna, przystojna, katoliczka, z rodziców katolików pochodzenia semickiego. Jakkolwiek nie osobiście, lecz pod dobrze zrozumianemi aluzjami, doznałam z tego powodu tyle bolesnych upokorzeń, zjadliwych pocisków, że brak mi odwagi do wyboru męża w mojem otoczeniu, z obawy późniejszych wyrzutów mezaljansu, nieuniknionych nawet przy delikatniejszych poczuciach męża, nawet wbrew jego woli, wobec różnicy poglądów i uprzedzeń kastowych. Postanowiłam zatem drogą anonsu poszukać towarzysza, odpowiadającego i podzielającego moje przekonania. Kawaler lub wdowiec, wiek od 30 do 50, z wyższem stanowiskiem, katolik lub ewangelik, tolerant pod każdym względem, rozsądny, uczciwy, wykształcony, łagodny, wrażliwy, szanujący kobiety i związki rodzinne, zamiłowany w życiu domowem i estetyczno-umysłowych rozrywkach, słowem nie krańcowy. Kwestja urodzenia, koligacyj, jest mi obojętną; nie tarcza herbowa, lecz charakter stanowi rękojmię szczęścia, a na tem większe uznanie zasługuje w człowieku pracy, samodzielnie zdobywającym byt i wiedzę; zdania innego nie byłabym, gdyby nawet los był ozdobił kolebkę moją w mitry książęce. Wiem, że anonsem tym ściągnę przeciwko sobie burzę uwag krytycznych, obrażających szykan, może jednak w nagrodę za to szczęśliwszą będę w poszukiwaniach od Djogenesa! Aby uniknąć złośliwych żartów, odpowiem tylko na oferty zawierające imię, nazwisko, rodzaj zajęcia, jeżeli można fotografje, adres mieszkania, dokąd list prześlę po dokładnem sprawdzeniu powyższych szczegółów. Otwartość moja jest gwarancją dyskrecji. Oferty proszę składać posterestante, zawiadamiając o tem przez ogłoszenie: „dla 25-go stycznia 1890 r." 2822

Kornelowi Wormuth list wysłany. 2851

List dla „Przyjaciółki" oddano. 3034

Mam lat 42, fundusz 8,000 rs., pragnę się ożenić z osobą odpowiednią wiekiem i funduszem; znajomości nie mam, gdyż pół roku tutaj mieszkam. Wygląd mój odpowie wymaganiom estetycznym nawet osób młodych. Która z pań ciekawa mnie poznać, proszę o ofertę posterestante „F. R. Z. 42." 2426

„**Miss** Piou-Piou" list do odebrania. 3035

Od Serjo dla Prawdy listu niema. Co to znaczy? 2905

Oferta dla „Syn Marsa" wysłana poste-restante. 2945

Oferta dla „Syn Marza" wysłana. — Minerwa 24. 3021

„**Wawrzyna**" list jak poprzednio. 3032

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz: 3 pokoje, pasaż, przedpokój i kuchnia z meblami i fortepianem lub bez takowych, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ul. Warecka № 11, u rządcy domu. 2973

Dwa pokoje meblowane, razem lub oddzielnie, front. Nowy-Świat 55, m. 4. 2961

Jest do wynajęcia lokal, składający się z 2-ch pokojów i kuchni, na 2-m piętrze, w hotelu Litewskim № 476c, po rs. 17 miesięcznie. 2949

Od 1-go lutego do wynajęcia pokój duży, elegancko umeblowany i gabinet, razem albo osobno, z usługą, opałem i samowarem.—Sienna № 3, mieszk. 6. 2818

Pokój z osobnem wejściem, tanio zaraz do wynajęcia. Karmelicka 14, mieszk. 4. 2772

Plac po składzie węgli, z wyrobioną kljentelą do wynajęcia zaraz. Wilcza 52, mieszkania 5. 2298

Potrzebny lokal fabryczny, złożony z 3-ch do 4-ch widnych sal parterowych, w środku miasta z mieszkaniem.—Oferty w „Kurjerze" pod P. M. 16. 2830

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 1190

Pokoje dwa, z pasażem, na parterze w oficynie, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 70, 2694

Pokoje dwa z kuchnią i schowankiem, na 1-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od 1 lutego r. b. Nowolipie № 17, róg Mylnej, u właściciela domu. 2416

Pokój do odnajęcia, parter, Żórawia 31, mieszkania 1, może też być za lekcje russkiego dobrym akcentem z dopłatą. Zgłaszać się przed południem. 3001

Pokój, przedpokój i kuchnia umeblowane, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rubli miesięcznie. Chłodna 46, mieszkanła 16. 3010

Pokój duży, widny, suchy, 6 miesięcznie. Solna 17, mieszkania 20. 2992

Pokój umeblowany, na parterze, usługa, samowar. Chmielna 60, m. 2. 2998

Pokój zaraz do wynajęcia dla guwernant i. Elektoralna 21, mieszkania 5. 2970

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, 1-e piętro. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 2931

Pokoik dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Tamka 19, mieszkania 28. 3018

Pokój piękny, frontowy, osobne wejście, z meblami, usługą, opałem, zaraz do wynajęcia. Hoża № 48, m. 2. 3036

Stajnia z wozownią do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 18. 2976

Zaraz lub od 1 kwietnia sklep dla rzeźnika, lub na inny proceder, za nizką cenę. Ul. Chmielna № 89. 2741

Doniesienia rozmaite,

A) Lekcje kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 2891

Angielski hotel, № 83 mieszkania. Jubiler Schönfelder przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 2753

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebującycb zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 2849

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 2853

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 2735

Do zarządu gospodarstwa u samotnego człowieka potrzebna jest na wyjazd młoda kobieta z pewną inteligencją i zgodnym charakterem. Wiadomość w Kaliszu, poste-restante pod literami Ap. Kul. 2793

Dnia 26 obok placu Teatralnego zginął mały, kudłaty piesek, czarny, podpalany. Proszę odprowadzić: Nowy-Świat 47, mieszkania 4, za nagrodą. 3007

Exsiccator wtenczas prawdziwy oryginalny jak opakowanie posiada fabryczną markę—(Fabrycznoje Klejmo Inżeniera Technologa Gustawa Rittera, Warszawa). 44r

Kradzież na Smoczej. W dniu 20 b. m. skradziono konie siwe z wozem. zaprzęgiem o 7-mej rano, nagrody 100 rubli ktoby ujął. Wiadomość w gminie Pruszków, u wójta. 3020

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Kuchmistrz utrzymujący restauracje przyjmuje śniadania, obiady, kolacje weselne i wyższe zebrania ze swej lub powierzonej prowizji. Chmielna № 48. 2638

Magazyn Dmochowskiej, i J. Godlewskiej. Na obecny sezon, pesiada najelegantsze fasony paryzkie, przyjmują się wszelkie obstalunki do roboty damskie po najniższych cenach, wykonywają się bardzo szybko i elegancko.— Tenże magazyn posiada różne suknie i szlafroki, na składzie materjały do wyboru. Zielna 15, parter. 2810

Na karnawał jerseye jasne we wszystkich kolorach, pończochy balowe od 25 kop. kapturki, pelerynki, szale sznelowe, cache corset, oraz wszelkie wyroby pończosznicze i trykotowe, po cenie możliwie nizkiej. Zawiadamiam również pracownie pończoch, że nadszedł świeży transport fil de perse. Poleca się względom szanownej publiczności. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 2332

Obiady hygieniczne, na świeżem maśle w prywatnym domu od godziny 1-ej do 5-ej po południu. Chmielna 24, m. 9. 2722

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego, założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Suknie balowe wykonywam podług żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. Nowy-Świat 44. — Marja Schesz. 1891

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, w abonamencie cena 60, 40, 30 kop., pojedyńczo 10 kop. więcej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 3013

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 2890

Pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych przyjmuje robotę po cenie możliwie nizkiej. Wykończenie eleganckie. Wspólna № 26. 1354

Pracownia „Elżbiety przyjmuje suknie do roboty wyraźnie po rubli 3, oraz palta i dolmany, które wykończa podług żurnali paryzkich, śpiesznie i akuratnie. Trębacka 9, mieszkania 5. 2726

Przybłąkał się szczeniak jasno-żółty—do odebrania za zwrotem kosztów. Karmelicka 14, mieszkania 4. 2771

Pies wyżeł kasztanowaty, z obrożą na szyi, przybłąkał się do fabryki świec w Szopach niemieckich, wprost Królikarni, gdzie odebranym być może, za udowodnieniem własności. 329r

Pracownia Marji Stefańskiej prosi o roboty. Suknie od 2 rs., dziecinne od 1. Koszule męzkie 25 kop., damskie 15, znaczenie i reperacje. Marszałkowska 83, 20. 2897

Pianista lub pianistka grywają wieczorki po 3 rub. Freta № 14, m. 17. 2983

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Szklarz wykonywa wszelkie roboty, dokładnie i za nader przystępną cenę—posiada zapas gotowych okien inspektowych. Erman. Zielna № 28, róg Świetokrzyzkiej. 2859

Szyję suknie balowe najprzedniejsze po domach. Ulica Dzielna № 30, m. 3. 2984

Sklep zwierzyny przeniesiony z domu Janasza do Gościnnego Dworu № 117; tamże nadszedł transport bażantów, które sprzedaje po nizkich cenach. 2993

Tanio. Pianista gra do tańca. Aleksandrja № 20, dawniej Jerozolimska 54. — Czarnecki. 1674

Tanio rs 2—robota eleganckiej sukni. Zgoda 5—28, pierwsze piętro.— Zofija. 3014

Uczę robót włóczkowych i innych. Chmielna № 34, mieszk. 15. 2612

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

Wkrótce rozesłane będą cenniki fabryki Ottoman. Upraszamy panów Dystrybutorów, Restauratorów, Właścicieli bufetów, o zwrócenie uwagi na takowe i wynikające z tychże dla Nich korzyści. Kto nieotrzyma, może się zgłosić do składów W. Muśnickiego i S-ki, Erywańska 3—Marszałkowska 138. 155r

Ważne dla wyjeżdżających z Warszawy. Emeryt mając obszerny lokal w środku miasta przyjmuje dla przechowania: fortepiany, meble i inne przedmioty. Wiadomość: Długa 42, mieszkania 36. 2539

W pracowni ko'der Marji Pomorskiej, Marszałkowska 149, mieszkania 7, przyjmują się także Gobeliny do reperacji i wykonywa takowe z wszelką starannością ściegiem gobelinowym. 2767

Wyżeł czarny bez odmiany, ceter, zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 2775

Zgubiono kolczyk złoty, okrągły, z szafirem i perełkami na Marszałkowskiej dnia 27 b. m. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do sklepu Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 3037

Zaginął piesek mały, żółty, z obrożą, wabi się „Milek," uprasza się o odprowadzenie na ulicę Senatorską pod № 40, mieszkania 1, za nagrodą. 2942

Zaginął piesek mops, wabi się Koko, proszę odprowadzić na ulicę Elektoralną № 35, mieszkania 4, za nagrodą. 2948

21 b. m. w przejeździe z hotelu Europejskiego do domu na ulicę Królewską róg Nowo-Zielnej, zgubiono bransoletę brylantową z rubinami. Uprasza się znalazcę o odniesienie jej za nagrodą 25 rubli: do szwajcara wyżej wzmiankowanego hotelu. 2934

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)